

Głos z nad Brynicy

4475 Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 50 groszy miesięcznie z odnośnieniem do domu.
Pojedynczy numer 15 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja: Szarlej, ul. Kamieńska 52 i u pana Józefa Kałdonka w Szarleju, ul. Piekarska 22. — Telefon 79.
— — Ekspedycja u p. Pieczki, Szarlej, ul. Kamieńska 52. — —

Ogłoszenia za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14. — Nakładem WydZIAŁU złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika“ Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Polecamy następujące firmy:

(Rubrykę niniejszą prowadzimy w każdym numerze dla wszystkich stale ogłaszających się w dziale reklamowym naszego pisma.)

W SZARLEJU:

Bank Ludowy, ulica Kamieńska
Bodylak Adam drogerja, ulica Kamieńska 54
Blida Oton, oberza i restauracja ulica Piekarska 23
Francok Jan, skład towar. mieszanych, ul. Kamieńska
Głombica Paweł, oberza-restauracja, ul. Piekarska 22
Kiernikowski Franciszek, skład kolonjalny i emalji, ulica Piekarska 8
Kino „Iskra“, ulica Kamieńska
Mzyk Jan, skład obuwia, ulica Kamieńska 1.
Müller Curt, Chemiczne zakłady czyszczenia, ulica Piekarska
Muc Karol, fabryka wódek i hurt. piwa, ul. Kamieńska
Glazowski Augustyn, kiosk gazet, róg ul. Piekarskiej.
Muc Stefan, Kawiarnia, ulica Piekarska 52
Pieczka Juljan, skład artyk. spożywczych, krótkich i galanterji, ulica Kamieńska 52

Pilarczyk, zakład fotograficzny, ulica Kamieńska 51
Pyrlik Paweł, skład tow. kolonjaln., ul. Kamieńska
Scholz Wilhelm, zakł. zegarmistrz. i jubiler, przy krzyżu
Stroka Jerzy, fryzjer i dentysta, ulica Piekarska 18
Stefański Tomasz, ul. Dworcowa, zakład robót mechanicznych i ślusarskich, email. i nikl. row. itd.

W PIEKARACH:

Gracek Franciszek, księgarnia, ulica Marjacka.
Kusz Gerhard, tow. kolonjalne i miesz, ul. Marjacka
H. Müller, skład mebli i trumien.
Pietrowski Paweł, dom obuwia, ulica Kalwaryjska.
Szäfer Kazimierz, fabryka figur, ul. Marjacka i Klasztorna

W BRZEGINACH:

Apteka św. Jadwigi, Krause, przy targu.
Kino Polonja.

W RADZIONKOWIE:

Fa. A. Krubasik, hurt. skład piwa i fabr. wody słod.

Dzięki czemu polepszył się nasz bilans handlowy?

Wrzesień dał 36 milion. przewyżki wywozu nad przywozem. Dodatni ten objaw jest wynikiem zwiększających się z miesiąca na miesiąc tendencji wywozowych i zredukowanego w ostatnich miesiącach przywozu. Ta tendencja, prowadząca do sanacji bilansu handlowego, uwidacznia się przy szczegółowej analizie poszczególnych pozycji przywozu i wywozu w ostatnich kilku miesiącach.

Na zwiększenie wywozu składają się przede wszystkim produkty spożywcze rolne, których w czerwcu wywieziono za 13,8 milj. zł., w lipcu za 9,5 milj. zł., w sierpniu za 22 milj. zł., we wrześniu zaś za 37,7 milj. zł., poza to przewyżkę wywozu wykazuje węgiel i koks, którego w lipcu wywieziono za 8,2 milj. zł., w sierpniu za 10,4 milj. zł. i we wrześniu za 10,5 milj. zł. Dalej wzrost wywozu wykazują tkaniny, których w czerwcu wywieziono za 9,6 milj. zł., w lipcu za 10,2 milj. zł., w sierpniu za 10,8 milj. zł. i we wrześniu za 15,2 milj. zł. Wreszcie wzrost wywozu wykazują produkty przemysłu rolnego, których w lipcu wywieziono za 2,7 milj. zł., w sierpniu za 2,6 milj. zł., we wrześniu zaś za 9,2 milj. zł.

Po stronie przywozu bilans handlowy wykazuje wydatną niżkę we wszystkich prawie pozycjach towarów spożywczych półfabrykatów i fabrykatów.

Towarów kolonialnych przywieziono do Polski w lipcu za 23,1 milj. zł., w sierpniu za 16,1 milj. zł., we wrześniu za 7,4 milj. zł. Innych towarów spożywczych przywieziono w lipcu za 58,2 milj. zł., w sierpniu przywóz spadł do 10,5 milj. zł., a we wrześniu do 1,9 milj. zł. Przywóz przedz i tkanin z 11 milj. zł. w czerwcu zmniejszył się we wrześniu do 5,4 milj. zł. W tym samym mniej więcej stosunku spadł przywóz gotowej odzieży, który jeszcze w sierpniu stanowił wartość 3,6 milj. zł., we wrześniu zaś 1,8 milj. zł.

Wreszcie systematycznie zmniejsza się przywóz skór wyprawnych z 8,5 milj. zł., w czerwcu do 7 milj. zł., w lipcu do 6,4 milj. zł., w sierpniu i do 4,7 milj. zł. we wrześniu.

Poprawa naszego bilansu handlowego a Niemcy.

„Berliner Tageblatt“ zarzuca ostatnio Polsce, że chce ona tylko wywozić, a nie przywozić, co nie może być podstawą dla pomyślnych rokowań polsko-niemieckich. Cyfry wykazują, że jest inaczej. Niemcy, które sprowadziły w miesiącu czerwcu 560 tys. ton węgla polskiego, w lipcu 220, a we wrześniu zaledwie 32, równocześnie podniosły import z Anglii (w sierpniu 230, a we wrześniu 406 tys. ton) i z Czechosłowacji, której kontyngent miesięczny został podwyższony w sierpniu za 160 do 220 tys. ton oraz importują z Holandji obecnie po 30 tys. ton miesięcznie. Cyfry te najlepiej mówią, że Niemcy nie chcą wpuścić węgla polskiego, a muszą go kupować gdzieindziej. Tymczasem u nas wrzesień dał już 36 milj. zł. nadwyżki oraz rozpoczęliśmy trwały eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię, które do tego celu się przystosowują. Szczególnie charakterystyczne jest, że ogólna suma eksportu za 9 miesięcy r. b. jest o 32 milj. zł. wyższa, niż w roku ubiegłym, mimo trzymiesięcznej wojny celnej z Niemcami.

Zależność gospodarcza Niemiec do Polski.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego dnia 29-go paźdz. minister Schreiber omawiał przesilenie gospodarcze w Niemczech, a mianowicie kryzys przemysłowy. Z przemówienia jego wynika, iż z powodu przesilenia wypowiedziano definitywnie pracę 60.000 robotnikom, z tego 25.000 górników jest bez pracy w Zagłębiu rzeki Ruhry, którzy przez długi czas nie mogą liczyć na zatrudnienie. Pomimo, iż zredukowano w obwodzie Ruhry bardzo znacznie załogi na kopalniach, tak, iż załogi te są już znacznie mniejsze, niż w czasie przedwojennym, to na kopalniach świętowanie jest na porządku dziennym. Zastój w przemyśle odbija się bardzo niekorzystnie na życiu gospodarczym zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry, a dotychczasowe zarządzenia rządu mające na celu poprawę nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Polepszenie zdaniem ministra może nastąpić dopiero, gdy uregulowane będą stosunki pomiędzy Niemcami i Polską. Jednakże zdaniem ministra, odnośnie układy nie mogą sprzeciwiać się interesom życiowym przedewszystkiem niemieckiego górnośląskiego górnictwa.

Spis ludności na Górnym Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki donosi:

Na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia 30. sierpnia b. r. (Dz. Ust. Rzeczyposp. Pol. nr. 90 poz. 707) oraz rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z ministrem skarbu z dnia 12. sierpnia br. (Dz. U. R. P. nr. 85 poz. 584) odbędzie się spis ludności na tych terytorjach, które nie zostały objęte spisem powszechnym z dnia 30. września 1921 r. a mianowicie:

1. W m. Katowicach, Królewskiej Hucie oraz w powiatach: katowickim, lublinieckim, pszczyńskim, rybnickim, świętochłowickim i tarnogórskim województwa śląskiego.

2. W m. Wilnie oraz w powiatach: oszmiańskim, święciańskim i wileńsko-trockim okręgu administracyjnego wileńskiego.

3. Na terytorjach włączonych z b. pasa neutralnego polsko-litewskiego do powiatów: braclawskiego, lidzkiego, augustowskiego, grodzieńskiego i suwalskiego.

Spis ten odbędzie się według stanu o północy z dnia 31. grudnia 1925 r. na dzień 1. stycznia 1926 r. i będzie przeprowadzony w czasie od 1. do 4 stycznia 1926 r. włącznie.

Zakres spisu podobnie jak przy spisie powszechnym 1921 r. będzie bardzo szeroki i obejmować będzie: I. Spis ludności, przytem ludność będzie badana pod względem płci, wieku, stosunków rodzinnych, stanu cywilnego, miejsca urodzenia, czasu pobytu, wyznania religijnego, języka ojczystego, narodowości, obywatelstwa państwowego, stopnia wykształcenia, ułomności fizycznych (kalectwo, ślepota, głuchota, głuchoniemota), zawodu i stanowiska społecznego, wreszcie będą zbierane jednocześnie dane co do sierot w wieku do lat 16 włącznie, datę II. spis mieszkań, III. spis nieruchomości i budynków mieszkalnych oraz innych zamieszkałych, IV. spis żywego inwentarza, V. spis gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych itd., VI. spis miejscowości z podaniem ich odległości od najbliższego miasta, stacji kolejowej, urzędu pocztowego, parafji itd.

Akcją spisową będzie kierował główny urząd statystyczny za pośrednictwem władz administracyjnych

IDZIEM W ZWYŻ!

Idziem w wyż, idziem w dal!
W jasnej zorzy idziem blask,
Gdy dla ludu i dla chat
Z przewspaniałych wiedzy szat
Z nieprzebranych skarbów łask
Siew rzucamy!

Idziem w wyż! w górny lot,
Obejmujem szerszy krąg,
Budzim ze snu, z ciemnych ton
Wydzwigamy kładąc dłoń,
By opadły pęta wstęgi
Myśl tłumiącej!

Idziem w wyż! wielki czyn
Czeka na nas, na nasz trud,
Przyszłość ważyć będzie plon,
Przyszłość w zwycięstwach zabrzmi ton
Gdy swe siły pozna lud
Król siermiężny!

Idziem w wyż! Lecz trza rość!
W rozpoczętej pracy trwać,
Rozproszone siły znuć,
Iskrę tłącą w płomień skuć,
Na miłości strunach grać
Pieśń oświaty!

Polsko słysz! Serce strój,
By umiało światło nieść,
Tam, gdzie chmurna, ciemna toń,
Gdzie splamiona winą skroń,
Trzeba czyn z ofiarą spleść
I nie zwątpić!

Polsko słysz! Krwawy bój
Przemieniony w cichy siew
W tłumach biednych braci znać
I milionom wiedzę dać,
To miłości święty śpiew:
„Dla Ojczyzny!“...

II. instancji. Władzami spisowemi są: w Ziemi Wileńskiej i na obszarach b. pasa neutralnego władze administracyjne I. instancji (starostwa), na Górnym Śląsku władze miejscowe (zarządy gmin, magistraty). Przeprowadzać spis będą komisarze spisowi, z których każdemu przydzielony zostanie jeden okręg spisowy obejmujący około 250 osób.

Karjera czy charakter?

Matka matkom uwagi poświęca.

Dużo się u nas pisze i mówi o wychowaniu umysłowym i fizycznym, ale trudno nie przyznać, że wychowanie moralne w literaturze pedagogicznej jest zaniedbane. W życiu zaś stoi na ostatnim planie.

Gdy Bóg da rodzicom dziecko, zaraz radzą nad tem, czem ono będzie? Jeżeli syn, to upatrują dla niemowlęcia odpowiednie zakłady naukowe, gdzieby później zdobywało wiedzę, a w następstwie, za pomocą tej wiedzy, pieniądze. Jeżeli córka, myślą, za kogo i kiedy zamaż wyjdzie? troszczą się, czy będzie dość piękna, aby się wszystkim podobać, czy posiadać będzie dosyć wdzięku, dosyć błyskotliwych talentów. aby na wielkim jarmarku światowym miała powodzenie?

Gdy syn po wielu latach nauki zostanie inżynierem z wysoką pensją, a córka wyjdzie zamaż dobrze, to jest bogato, rodzice oddychają swobodnie, bo zdaje im się, że dopięli celu swych starań i zabiegów. Nie mają im sumienia „grzeszki“ dorosłego syna lub próżność i lekkomyślność córki, wszak to nie przeszkodziło do dopięcia „głównego celu wychowania“.

Cóż sami rodzice w rozmowie o wadach społecznych ubolewają, że zepsucie wkraść się prawie wszędzie, we wszystkie warstwy społeczne, w rodziny zamieszkujące pałace, dwory szlacheckie i suteryny miejskie. że znieważa świętość ognisk domowych, uraga przykazaniom Bożym i kościelnym.

Ubolewania nic tu nie pomogą, trzeba przeciwdziałać złemu; to co już zepsute, naprawić trudno, ale złego nie powiększamy dobrowolnie, przestańmy myśleć „czem nasz syn będzie, ale „jakim“ on będzie, „czyją“ nasza córka będzie żoną, ale „jaką“ żoną; myślimy i pracujemy nad tem, aby z dziecka naszego wyrósł przedewszystkiem człowiek chrześcijanin, nie inżynier lub dyplomata, nie uczyony, lub fabrykant, ale człowiek na obraz i podobieństwo Boże stworzony.

W wychowaniu dziecka naszego najpierw rozwijamy jego duszę i jej przymioty, rozwijamy w niem do najwyższego stopnia poczucie moralne, które ma od Boga, a które tak często przez wychowanie zupełnie bywa stłumione. Wychowanie umysłowe i fizyczne na drugim niech będzie planie, nie odwrotnie, jak to dziś się dzieje.

Najpierw niech dziecko ma duszę szlachetną i czyste serce, a później rozum. Najpierw niech uczy się kochać Boga i ludzi, przebaczać winy, cierpieć bez złorzeczności, umiować zgodę rodzinną, a potem dopiero niech zdobywa wiedzę. Wysyłając dziecko w świat po naukę, uzbrojmy duszę jego w taki silny pancerz wiary i miłości, ażeby wróciło w nim równie czyste

ODEZWA

Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

W chwili ciężkiego przesilenia, w jakim znalazło się polskie życie gospodarcze, nie ma czasu na skargi i zarzuty przeciw Sejmowi Rzeczypospolitej, przeciw rządowi w Polsce, które nie znalazły jeszcze szczęśliwego programu dla zapewnienia znośnego bytu wszystkim obywatelom Polski, ani wreszcie przeciw innym mniej ważnym czynnikom. Odpowiedzialność spada na cały naród, gdyż on jest gospodarzem kraju, i zarzut spadnie na cały naród, gdyby się z niegodnej sytuacji nie umiał wydobyć.

Gdy wszystkie stany w Polsce na równi cierpią z powodu skutków, wszystkie one są zobowiązane dołożyć ręki do zatamowania źródeł zła i naprawienia gospodarki wewnętrznej, krajowej.

Nie wchodząc również w problemy zasadnicze, jak brak kredytu, znaków obiegowych, polityki celnej i eksportowej, wydajności, oraz właściwej organizacji pracy, uważamy, że jedno zagadnienie winno i może być natychmiast ujęte przez społeczeństwo, t. j. ochrona przemysłu własnego przed upadkiem. Od rozwiązania tego zagadnienia zależnym jest już nie dobrobyt, ale byt całej pracującej ludności, zależnymi są dochody Państwa z podatków, bez których trudno będzie pokryć wydatki budżetowe.

Gdy z jednej strony Rząd nie opanował energicznie niepożądanego zjawiska nadmiernego importu, który osłabia naszą walutę, z drugiej strony bierność i bez troska społeczeństwa wobec towarów zagranicznych doprowadziły do ciężkiego położenia naszego życia gospodarczego.

Wyczerpujące się środki płatnicze, które idą zagranicę, powodują zanik wytwórczości i spożycia wewnętrznego w zastraszającej mierze.

Nadeszła więc rozstrzygająca chwila, w której społeczeństwo samo musi podjąć inicjatywę, zapobiegając natychmiastowo szerzeniu się klęski zatamowania wytwórczości.

W tym celu zawiązał się niżej podpisany Związek Obrony Przemysłu Polskiego, do którego przystąpiło natychmiast jako założyciele 10 związków gospodarczych i zawodowych.

Związek wziął sobie za zadanie naczelne:

- a) uświadamianie ogółu o potrzebie i znaczeniu własnego, krajowego przemysłu za pomocą wieców, zebrań, odczytów, publikacji w pismach, broszur i reklam,
- b) urządzanie lotnych wystaw i pokazów prób, plakatów, opakowań, wzorów itp.

Zadania te będą programowo przeprowadzone przez:

1. zwalczanie niepotrzebnego importu, zwłaszcza towarów zbędnych oraz takich, które produkują się dostatecznie w kraju,
2. popieranie produkcji krajowej we wszystkich jej gałęziach, aby dać pracę jak najszerszym kołom ludności pracującej oraz aby doprowadzić do potaniaenia produkcji, a temsamem stworzyć szeroki konsum,
3. popieranie krajowego przemysłu i rolnictwa w celu zwiększenia eksportu naszych produktów,
4. potęgowanie pracy twórczej przez szerzenie zamiłowania do pracy wogóle.

Będziemy usiłowali zadania te spełnić, urządzając doskonałą służbę informacyjną, biura statystyczne i stały kontakt z przemysłem i konsumentem. Będziemy starali się wciągnąć do naszej pracy koła sejmowe i senackie oraz instancje rządowe i samorządowe, które nam napewno swojej współpracy dla dobra ogółu nie odmówią.

Do Związku zgłosiły przystąpienie także organizacje robotnicze, gdyż w interesie klas pracujących tak umysłowo jak fizycznie leży, aby poprawa stosunków nastąpiła jak najszybciej.

Przez organizacje robotnicze dotrze Związek Obrony Przemysłu Polskiego do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i do szerokich mas narodu.

Pozyskaliśmy już część znaczną prasy, która z całą gotowością chce poprzeć nasze zamierzenia. Nie wątpimy, że cała prasa polska otworzy swoje łamy dla naszej propagandy.

Chodzi teraz o to, aby tę akcję zrozumiało całe społeczeństwo bez różnicy stanów i partij i poparło, ią żywiołowo jako rzecz wielką, społeczną i narodową. Apelujemy do wszystkich Związków i Towarzystw, gospodarczych, zawodowych i społecznych, aby zgłosiły swoje przystąpienie do naszego Związku i przede wszystkim pracą w swoich kołach poparły jego dążenia.

Gdy tutaj zdobędziemy świadectwo naszej dojrzałości gospodarczej, gdy setki tysięcy obywateli polskich pracujących, których czoła zaciemnia troska o przyszłość narodu, poprą nasze usiłowania, nie wątpimy, że naród polski opanuje kryzys gospodarczy z łatwością. Tak jak niebezpieczeństwo roku 1920 zjednoczyło siły narodu i poprowadziło go do zwycięstwa, tak tutaj zjednoczeni siłami potrafimy odwrócić niebezpieczeństwo zależności gospodarczej od obcych niebezpieczeństwo ogólnej nędzy i zwątpienia w własne siły.

Zgłoszenia przystąpienia do Związku prosimy nadsyłać pod adresem Związku Obrony Przemysłu Polskiego Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Walne Zebranie Związku odbędzie się 18-go listopada r. b. o godzinie 4-tej po południu na sali Reursy Kupieckiej, w Poznaniu pl. Wolności 11.

Na zebranie to zapraszamy wszystkie Związki i Towarzystwa, które z nami chcą współpracować.

ZWIĄZEK OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

ZAŁOŻYCIELE:

Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. z., Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“, Związek Towarzystw Kupieckich, Tow. Przemysłowców z Łazarza, Tow. „Żnicz“, Związek Obrony Kresów Zachodnich.

piękne, jakim było przy wyjściu z domu, tylko zahartowane w boju i oświecone promieniem zwycięstwa.

Wykształcenie, choćby najwyższe, szczęścia człowiekowi nie da, od złego nie uchroni, męstwa w przeciwnościach, cierpliwości w bólu nie nauczy. Największy rozum i w zdrowym ciele szarpać się będzie, legnie zwyciężony w walce ponętym występkiem, jeżeli go nie podtrzyma siła duszy — ta Boża w nas siła, bez której nic nie możemy, a z którą wszystko nam łatwe!

Dziecko nasze takie jest, jaką jest jego dusza.

Dziecko nasze musi być dobre, zatem dobrą musi mieć duszę. Chrystus Pan mówi: „Bądźcie doskonałymi, jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest“. Doskonałymi musimy być przedewszystkiem my sami, a wówczas doskonałymi będą i dzieci nasze.

Jeżeli zaniedbamy rozwinąć choć jeden zarodek dobrego, tkwiący w dziecku od urodzenia, wina nasza będzie wielką a strata niepowetowaną. Zadaniem matki jest tak ukochać duszę dziecka, tak ją zbadać, aby na jaw wydobyć cały zasób dobra, jaki ona ma od Boga; nie tylko wydobyć, ale i rozwinąć, wypielegnować.

Obywatelce chrześcijanie nie wolno źle wychować dziecka, bo źle wychowane, to jednostka skradziona społeczeństwu, które potrzebuje rozumnych i zarazem znacznych obywateli.

Nie wolno nam zaniedbać niczego w dziele wychowania, pod żadnym pozorem lekceważyć tego wielkiego dzieła; krajowi powinniśmy wychowywać znacznych synów, cnotliwie córki, nie wolno dopuścić, aby zaginęła tradycja matek polskich, które posiadały cnoty ciche ale gruntowne. Tradycja ta nie zaginie, jeśli szczepić ją będziemy w nowe pokolenie, jeżeli nie

dopuszczymy do ognisk rodzinnych żadnego z nowych prądów, roznoszących zarodki zgnilizny i śmierci.

Takie nielegnowanie i strzeżenie duszy dziecka wymaga ze strony matki zupełnego oddania się tej sprawie. Młoda mężatka powinna dobre wychowanie postawić w pierwszym szeregu swych obowiązków i starać się być dobrą chrześcianką, dobrą obywatelką, dobrą żoną i dobrą matką. Wszystkie te cztery główne nasze obowiązki, ściśle z sobą związane, wspierają się wzajem i redukują do jednego, tego ostatniego, gdy powiemy, że matka powinna dla dziecka swego być wzorem cnoty, żywym ideałem, ilustracją, że się tak wyrażę, swych własnych rad i nauk.

Wychowanie tak pojęte jest pracą niezmiernie trudną, kłopotliwą, poważną i ważną, a tem różniącą się od każdej innej pracy, że tu próbować nie można. Raz się dziecko wychowuje i iak się je wychowa, takim będzie na całe życie; poprawić, zmienić, już zapóźno. Trzeba mieć cel jasno wytknięty, dobrze obmyślany, znać drogi, aby stąpać nogą pewną i prowadzić dzieci za sobą do czci ludzkiej i do nieba.

Dziecko nasze, to dziecko Boże, nam tylko poświęcone!

F. R.

Od Wydawnictwa.

Celem omówienia bardzo ważnych spraw, dotyczących naszego tygodnika „Głos z nad Brynicy“ upraszamy niniejszem uprzejmie wszystkich panów, należących do Zespołu redakcyjnego o łaskawe przybycie na wspólną pogadankę, która odbędzie się w sobotę, dnia 14-go listopada b. r. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu pana Błidy (restauracja).

O czem się szepce...

Ze niektórzy dobrzy katolicy, którzy z pobożności żydom w kapliczkach na Kalwarji nosy i palce podbijali, teraz płaczą po żydach targowych, chociaż w domu swoim małym dzieciom jeszcze dziś każą grozić żydom na obrazkach za to, że „Pana Jezusa męczyli“.

Ze w pewnej rodzinie się wciąż konie zmieniają, chociaż się tam koźmi nie handluje i taki handel też nie jest zgłoszony. Czyżby uciekały za granicę?

Ze pewien oberżysta w Piekarach tworzy punkt oparcia dla żydów — i zamierza uszczęśliwić nimi to miejsce święte.

Ze niektórzy mistrzowie czekają z egzaminem uczni, aż zaś do Niemiec wrócimy (!?) i tworzą starców-uczni!...

Ze i w Szarleju ożywi się bardziej działalność Towarzystwa Czytelni Ludowej.

Uroczystość ku czci śp. Karola Miarki.

ur. 7. XI. 1825 roku.

Pielgrzymowice, 7. listopada 1925 r.

Staraniem nauczycielstwa okręgu szkolnego Pszczyna III. odbyła się dziś w naszej wiosce, jako w setną rocznicę urodzin ś. p. Karola Miarki, wzruszająca uroczystość ku czci wielkiego działacza ludowego, połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej na budynku szkolnym, w którym pracował ś. p. Miarka. Uroczystość około urzędzenia której zabiegał najwięcej pszczyński inspektor szkolny, p. Krawczyk, miał przebieg następujący:

Punktualnie o godz. 10 rano, gdy nadjechały powózki z dworca kolejowego w Pawłowicach, wioząc licznych gości z Żorów, Wodzisławia, Pszczyny, Katowic i z innych miejscowości Śląska, rozpoczęła się w kościele pielgrzymowskim, w którym niegdyś obowiązywał organista sprawował ś. p. Miarka, uroczysta Msza św., połączona z kazaniem wygłoszonym przez ks. proboszcza Miczka z Warszowic. Po Mszy św. udał się uczestnicy uroczystości do pobliskiego budynku szkolnego, na zewnętrznej ścianie którego umieszczono tablicę pamiątkową nakrytą sukrem. Wokół budynku ustawili się przedstawiciele władz, duchowieństwo, nauczycielstwo, uczniowie seminarjum nauczycielskiego z Pszczyny, licznie zebrany lud i dziatwa szkolna. Wydział oświecenia publicznego Województwa Śląskiego reprezentował osobiście naczelnik p. Karol Stach, który przybył do Pielgrzymowic z wizytatorami pp. Wysockim i Woynarowskim. Nadto przybyli na uroczystość inspektorowie szkolni: Gniźa i Krawczyk, oraz komendantka drużyn harcerek, p. na Jordanówna. Jako osobisty przyjaciel ś. p. Karola Miarki przemówił przed odsłonięciem tablicy ks. dziekan Los z Pawłowic, przedstawiając zebranym życie i działalność społeczną ś. p. Miarki. Znaczenie Zmarłego określił mówca najlepiej słowami: „Czem był Paweł Stalmach dla Śląska Cieszyńskiego, tem Karol Miarka dla Śląska Górnego. Obydwa działacze — patrioci żyć będą zawsze w sercach i umysłach ludu Śląskiego“.

Po ks. dziekanie Losie przemówił w pięknych wzruszających słowach naczelnik szkolnictwa Śląskiego, p. Karol Stach. Imieniem nauczycielstwa mówca złożył hołd pamięci wielkiego męża, poczem wśród słów: „Cieszmy mnie niewymownie, że mogę osobiście

odsłonić tę tablicę ku czci ś. p. Karola Miarki“, podniósł zasłonę, z poza której ukazała się piękna tablica wmurowana w ścianę szkoły, z napisem następującym:

Karolowi Miarce

który tu od roku 1850 do 1869 jako nauczyciel i organista mieszkał, pracował i stąd lud Śląski budzić rozpoczął, w setną rocznicę Jego urodzin umieściło tę tablicę

Nauczycielstwo
Okręgu Pszczyna III.

Pielgrzymowice, 24. 10. 1925 r.

Po odsłonięciu tablicy przemówił jeszcze imieniem Związku Powstańców p. Dolczyk, poczem odbyły się występy chóru nauczycielskiego, miejscowej dziatwy szkolnej, oraz młodzieży seminarjalnej z Pszczyny. Chór seminarjalny pod batutą prof. Biegackiego odśpiewał wiankę pieśni narodowych, czem zebrał ogólny poklask.

Po skończonej uroczystości zaprosił inspektor Krawczyk uczestników uroczystości na skromne przyjęcie. W czasie którego wygłoszono szereg toastów. Nauczycielstwo i młodzież szkolna uczciła naczelnika wydziału szkolnego p. Karola Stacha szczerą owacją. Na zakończenie odbyło się przedstawienie teatralne.

Przebieg uroczystości był bardzo podniosły; z uznaniem należy podkreślić, iż Wydział Szkolny Województwa zwołał na dzień uroczystości od obowiązków szkolnych tyl. nauczycieli, którzy chcieli wziąć udział w obchodzie.

„Polak“.

Wszystko mi miłe!

Wyście mi miłe górnośląskie pola!

Milsze nad inne, nad cudze!

I tyś mi miła, ty czarna rola —

I wy kwiateczki przy strudze.

Równie mi miła i strzecha słomiana,

Gdzieś ujrzał światło codzienne;

I zorza nad wioską naszą zaranna,

Gdyż wszystko nasze — rodzinne.

A ptaszki, co gniazdko swoje budują

U okien — na drzewkach w ogrodzie? —

O jak mi miło, gdy wyśpiewują —

Począwszy o słońca wschodzie.

A grusza, co stoi przy naszym dworku

Pod którą dziadus czytywał

To o zajazdach, to znów o paciorku

Świętego Jacka, co u nas przebywał...

A w sнопki w polu związane zboże

A piosenka młodych żniwiarzy —

A płasy, a łany, dziewczeczki hoże —

Wszystko to miłe — co miłość skojarzy.

Lecz nadewszystko, co jest mi miłe,

To polska — ojczysta mowa;

Tę to ja bronić chcę, co w mej sile —

Dopóki mi starczy słowa.

Z sejmu Z. O. K. Z. w Warszawie

w dniach 8-go i 9-go b. m.

Z wniosków, które Okręg Śląski Z. O. K. Z. przedstawił Walnemu Zjazdowi Delegatów na specjalną uwagę zasługują:

W zakresie politycznym Zjazd domagał się:

a) Stosowania do ludności niemieckiej Śląska Polskiego analogicznych metod postępowania, jakie stosują Niemcy do mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim.

b) Ograniczenia wszelkich przywilejów mniejszo-

ści niemieckiej ściśle do zakresu przyznanego przez Międzynarodowe umowy.

c) Ukrócenia antypaństwowych wystąpień mniejszości niemieckiej.

W zakresie życia gospodarczego Zjazd domagał się:

a) Przeniesienia niezwłocznego zarządów przedsiębiorstw przemysłowych górnośląskich na teren Państwa Polskiego.

b) Poddania gospodarki przemysłu pod kontrolę faktyczną czynników rządowych, niezależnych, zaopatrzonych w odpowiednie pełnomocnictwa, któreby uniemożliwiły przemysłowcom działania na szkodę interesów Państwa. W szczególności ustanowienia w przedsiębiorstwach niemieckich kontrolerów personalnych, Polaków, uprawnionych do wyłącznego przyjmowania i wydalania pracowników.

c) Usunięcia licznych pracowników przemysłowych, obywateli niemieckich, z terenu polskiego.

d) Uzależnienia decyzji o redukcjach robotników i zamykaniu przedsiębiorstw od rozstrzygnięcia specjalnej upelnomocnionej przez Rząd Komisji, zamiast dotychczasowego komisarza demobilizacyjnego.

e) Dostateczną kontrolę nad śląskimi przedsiębiorstwami przemysłowymi, będącymi w posiadaniu Niemców, uważa Zjazd za konieczność, gdyż stwierdzono, że przedsiębiorstwa te oszukują z jednej strony Skarb Folski pod względem podatków i opłat celnych. z drugiej strony pozbywają pracy patriotycznego robotnika i urzędnika polskiego, a zatrzymują albo przyjmują nowych robotników i urzędników niemieckich, zrzeszonych w niemieckich organizacjach zawodowych i politycznych, oraz tajnych wojskowych.

f) Zjazd apeluje do Rządu i Społeczeństwa, aby z narodowych i humanitarnych względów pośpieszyło z pomocą bezrobotnym na Śląsku, a to w formie pracy zarobkowej w innych dzielnicach kraju i w formie darów w środkach żywności. Uruchomienie robót publicznych umożliwi w pewnej mierze zniesienie demoralizujących ludność zapomóg dla bezrobotnych, a fundusze na to przeznaczone użyć można będzie na wynagrodzenie produktywny pracy, a przedewszystkiem na rozbudowę połączeń kolejowych łączących Śląsk z innymi ziemiami polskimi, przez co zwiększy się zbyt produktów śląskich i przyczyni się do ich potania.

W zakresie szkolnictwa i oświaty Zjazd domaga się:

a) Obsadzenia posad kierowników i nauczycieli tak w szkolnictwie średnim jak i powszechnym jednostkami posiadającymi najlepsze kwalifikacje zawodowe i dającymi gwarancję, że prawością charakteru, jak i pracą społeczno-narodową staną się nietylko wychowawcami młodzieży, lecz całego społeczeństwa.

b) Przestrzegania w zakresie szkoły mniejszości ściśle przepisów Konwencji Genewskiej, dotyczących: zgłaszania wniosków, badania prawomocności wniosków, otwierania nowych szkół i mianowania personelu nauczycielskiego, oraz odrzucenia wszelkich komentarzy Konwencji, sprzeciwiających się interesowi polskiemu.

c) Niedopuszczania do szkół mniejszości dzieci polskich, których rodzice terorem stosowanym przez przemysłowców niemieckich zmuszani są do stawiania wniosków o szkołę mniejszości.

d) Zniesienia rozporządzenia Województwa Śląskiego, na mocy którego wolno dzieci przenosić ze szkoły polskiej do niemieckiej w każdej porze roku szkolnego, jako sprzeciwiającego się kardynalnym zasadom pedagogicznym i dydaktycznym.

e) Wydalenia nauczycieli Niemców optantów.

f) Powoływania na stanowiska kierowników i wychowawców w szkołach mniejszości Polaków lub co

W siódmą rocznicę wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Z przeżyć wojennych słów kilka.

(Ciąg dalszy.)

Społeczeństwo nasze pod zaborem austriackim oo manifestacjach 18-go lutego 1918 r., będących protestem przeciw krzywdzie, jaką wyrządzono nam traktatem brzeskim i przez internowanie legionistów przystąpiło do tajemnej roboty destrukcyjnej — przede wszystkim w wojsku — zmierzającej do obalenia Austrii — w parlamencie ujawniają się w coraz jaskrawszym świetle separatystyczne dążności narodów wchodzących w skład monarchji. Wkrótce też przedstawiciele Czech występują z parlamentu ogłaszając się za przedstawicieli niepodległej republiki — czesko-słowackiej — to samo czynią i posłowie małopolscy, a wszyscy w chwili, gdy wrzenie wśród wojsk frontowych doprowadziła do buntu, powodując tem samem upadek monarchji.

Prusy ze swej strony na terytorjum Królestwa polskiego, wprowadziły autonomiczny rząd reprezentowany w Radzie Regencyjnej. Armję narodową kształcono na wzorach wojskowych pruskich. Dla zarządu krajem utworzono szereg ministerstw, lecz wszelką działalność tejże rady krępowało general-gubernatorstwo warszawskie, bez którego sankcji, żadne rozpo-

ządzenie władz krajowych nie mogło wejść w życie, jako obowiązujące. Jednym słowem Rada Regencyjna to fikcyjne ciało rządzące, bo w rzeczywistości general-gubernatorstwo przeprowadzało wszystko co uważało za stosowne i korzystne dla cesarstwa niemieckiego, nie licząc się bynajmniej z opinią kraju, który zawsze przecież uważany był za zdobycz wojenną, a nie więcej: Społeczeństwo widziało też w Radzie Regencyjnej jedynie tylko powolne narzędzie w ręku gen-gubernatora von Besselera; w owym czasie znalazły się również niegodne miana Polaka, jednostki, za których podszeptem wszechwładne prusactwo internowało Józefa Piłsudskiego i wywiozło go do Niemiec, bo usunięcie tak zasłużonego Polaka obywatela, który niezmierną cieszył się popularnością było po myśli i w interesie Niemiec.

W międzyczasie atoli jako reakcja z powodu rozwiązania Legionów zapoczątkowana została przez J. Piłsudskiego organizacja P. O. W., która się pomyślnie rozwijała, zataczając coraz szersze kręgi na terenie b. Kongresówki i Małopolski. Wytyczną jej było wystąpienie do walki przeciw Niemcom w najnieodpowiedniejszej dla nich chwili.

Wypadki nie dały na siebie długo czekać, bo oto wynikiem przegranej na frontach był upadek władzy monarszej w Austrii i w Niemczech, gdzie w miejsce dotychczasowego absolutystycznego systemu rządowego wprowadzono Republikę ludową.

Wśród takich stosunków nastąpił przełom listopadowy w 1918, również nastąpiła ucieczka J. Piłsudskiego z niewoli pruskiej, któremu oddała w ręce ster rządów Rada Regencyjna nie umiejąca przystosować się do naszych warunków rozwoju stworzonych upadkiem wszystkich państw rozbiorowych.

IV.

Niezapomnianymi pozostaną chwile z pierwszych dni przełomu politycznego, kiedy samorzutnie zawiązywały się tymczasowe komitety i przejmowały bądź to urzędy wojskowe, bądź to cywilne, z mniejszym lub większym oporem tychże. Działalność ta jednak nie była dla wszystkich tak widoczną jak rozbrojenie wojska oraz niedopuszczenie do rozgrabienia składów z mundurami i ekwipunkiem wojskowym. Wszędzie widziało się zgodną, chociaż odruchową działalność społeczeństwa zmierzającą we wszystkich swych przejawach do jednego celu, do odzyskania i ugruntowania niepodległego bytu narodowego. Podnieść należy prawdziwie patriotyczną działalność kolejniactwa z ówczesnej doby, które wysoce świadome rozgrywających się wypadków, z zaparciem jeło się pracy, by najważniejszą arterję współczesnego życia państwowego — sieć kolejową — w możliwie najlepszym stanie przejąć i oddać Ojczyźnie. Zadanie to w wysokiej mierze zostało osiągnięte.

W międzyczasie młodzież szkolna w pierwszej niemal chwili organizuje się w zbrojną Legję student-

najwyżej tych z pośród mniejszości narodowej, których poprawny stosunek do Państwa żadnej nie ulega wątpliwości.

g) Stworzenia specjalnej Komisji dla Województwa Śląskiego, mającej za zadanie skontrolowanie podręczników używanych w szkołach mniejszości i usunięcie tych, które apoteozują dom Hohenzollernów i dawniejszy „Deutsches Kaiserreich“, a uwłaczają polskości.

h) Wyposażenia szkół polskich w podręczniki i przybory naukowe niegorzej od szkół mniejszości, oraz zaopatrzenia dzieci ubogich i bezrobotnych w podręczniki szkolne bezpłatnie lub za niską opłatą.

i) Zorganizowanie o ile możliwości w każdej gminie szkół uzupełniających i ochroniek.

Pozatem Zjazd domagał się ostatecznego usunięcia urzędników — Niemców z urzędów państwowych i komunalnych.

Dalej Zjazd uchwalił apel, wzywający inteligencję polską do wyteżonej współpracy nad utwierdzeniem państwowej myśli polskiej w ludzie śląskim.

Zjazd również wezwał rząd do wprowadzenia w życie na Śląsku Ustawy Osadniczej (Reichssiedlungsgesetz) celem zwiększenia polskiego stanu posiadania na Śląsku.

Rzecz niezmiernie charakterystyczna, że postanowiono także wezwać postów śląskich do intensywniejszej działalności w obronie interesów swoich wyborców i wydatniejszej niż dotąd pracy na niwie narodo-państwowej.

(Może to publiczne stwierdzenie istotnie sztańdardowego nieróbstwa naszych „suwerenów“ śląskich, pobudzi ich wreszcie do żywego krztałania się około palących spraw i zagadnień naszego zakątka Rzeczypospolitej, a nie około stwarzania bałaganów przez niektórych z nich w różnych monopolach państwowych, jak się to dzieje w naszym Szarleju. — Redakcja).

Rząd z pomocą bezrobotnym.

Wobec tego, że zbliżający się okres zimowy zastaje bezrobotnych w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, rząd — niezależnie od prowadzonej akcji pomocy z tytułu świadczeń, przypadających na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, lub też z tytułu doraźnej pomocy, wykonywanej z funduszy skarbowych w stosunku do tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe — pragnie przyjąć w tym okresie z pomocą specjalną bezrobotnym, zarejestrowanym do dnia 31-go października b. r. w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W myśl tego rząd inicjuje za pośrednictwem wojewodów przeprowadzenie przez związki komunalne jednorazowej akcji pomocy w postaci zaopatrzenia bezrobotnych w produkty żywności (kartofle, mąkę i ewent. węgiel), przyczem zwróciłby samorządom część poniesionych wydatków.

Odpowiednie porozumienia w tej sprawie ze związkami miast są w toku. Pomoc ta udzielana byłaby tylko w ośrodkach przemysłowych, najbardziej dotkniętych bezrobociem, w których liczba bezrobotnych od dłuższego czasu stale wzrasta. Bezrobotni, pobierający zapomogi, otrzymywaliby jednorazowy zasiłek żywnościowy w naturze po cenie nieprzewyższającej jedną trzecią kosztu, zaś tym bezrobotnym, którzy zapomóg nie pobierają, zasiłek ten wydawany byłby zupełnie bezpłatnie. Wysokość zasiłku żywnościowego przewidziana jest dwójakiego rodzaju: dla bezrobotnych, obarczonych rodziną, oraz dla samotnych.

Wiadomości z Polski i ze świata

Na posiedzeniu sejmowej komisji mieszkaniowej w Katowicach radzono nad projektem ustawy o wstrzymaniu automatycznego podwyższenia czynszu mieszkaniowego. Po dyskusji uchwalono wstrzymanie auto-

wojny. Celem ostatecznego powaśnienia sąsiednich narodowości, wielolicejowa i od lat ze skutkiem prowadzona — według zasady: divide et impera — polityka austriacka osiągnęła zamierzony skutek przez umiejętnie granie na uczuciach narodowych, przez przyznanie rusinom prawa do utworzenia niepodległej Ukrainy, pod której budowę niezachwiane podwaliny stworzył rzekomo traktat Brzeski, przy równoczesnym wskazywaniu na Polaków, jako wrogów ukraińskiej idei państwowo-twórczej. Nic więc dziwnego nawet, że Ukraina a raczej wschodnia Małopolska natychmiast po upadku monarchji stanęła wobec nas na stopie wojennej.

Wobec takich warunków politycznych, w jakich znalazła się odradzająca się Rzplita, najważniejszym zadaniem decydującem o istnieniu państwowem oraz zabezpieczeniu i rozszerzeniu granic kraju, było stworzenie armji. Rzucone hasło — życie i mienie dla Ojczyzny znalazło szeroki oddźwięk w narodzie. Pierwsze oddziały wojskowe powstają przez zmobilizowanie członków P. O. W. i one pierwsze ruszają na odsiecz Lwowa, który przystąpił do obrony wschodnich granic Rzeczypospolitej. Następnie zaciągają się do służby ochotniczej studenci tworząc kompanje, nazwaną później Chyrowską, która w ostatnich dniach listopada 1918 r. ruszyła w pole pod Chyrów dla obrony Przemyśla zagrożonego przez silną już podówczas liczebnie armje ukraińską.

matycznej podwyżki czynszu jedynie za mieszkania od 1 do 3 pokoi i tylko na okres od 1-go stycznia do 30-go czerwca 1926 roku. Miarodajne na ten okres czasu będą stawki mieszkaniowe płacone w czwartym kwartale 1925 roku.

Minister skarbu p. Grabski przyszedł do przekonania — wprawdzie dosyć późno — że obecna sytuacja gospodarcza stwarza warunki uniemożliwiające pobranie podatku majątkowego bez podważenia egzystencji gospodarczej, wobec czego wniósł do sejmiku nowy projekt noweli do tej ustawy. Najważniejsze postanowienie tej noweli dotyczy obniżenia sumy podatku majątkowego, przypadającej do pobrania do pierwszego stycznia 1927 roku i znosi opłacenie odsetek za zwłokę wstecz przy wyrównywaniu rat od różnicy pomiędzy ratami definitywnymi, a wpłatami dokonanymi zaliczkowo i uchyla 10, względnie 5 proc. zniżki przy przedterminowem uiszczaniu podatku.

W Bukareszcie wykryła policja spisek na życie króla Ferdynanda. Król wyjechał w tych dniach do Galatzy na polowanie. Komuniści chcieli wykorzystać tę sposobność. Celem dokonania zamachu na króla, pewien żołnierz nazwiskiem Simoni, miał rzucić bombę do powozu królewskiego, został jednak przez towarzysza swego zdradzony. Policji udało się zapobiec zamachowi i uwięzić Simoniego. Simoni w walce z policją rzucił bombę, raniąc ciężko sam siebie i wszystkich funkcjonariuszy policji.

We Włoszech planowano zamach przeciwko dyktatorowi Mussoliniemu. W związku z tym zamachem aresztowano bardzo wiele osób w Rzymie i na prowincji. Wobec przeciwników faszyzmu mają być stosowane najostrzejsze zarządzenia.

Między Niemcami a Hiszpanją wybuchnęła wojna handlowa. W związku z tą wojną nastąpiła zmiana na stanowisku posta niemieckiego w Madrycie. Posłem został mianowany hr. Welczek, który posiada liczne znajomości wśród Hiszpanów.

Między Polską a Czechami rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych w Pradze rokowania w sprawie komunikacji lotniczej. Rokowania te są dalszym ciągiem pertraktacji, prowadzonych w lecie r. b. kolejno w Pradze, Bernie Morawskim i Zakopanem.

W Marokku przygotowuje się nowa ofensywa przeciwko Abdel-Krimowi. Obie strony czynią przygotowania na wielką skalę.

W Paryżu socjaliści atakują rząd — i zachodzi obawa, że Painleve mimo utrzymania się przy władzy ma jednak kruche podstawy, które mogą runąć za silniejszym podmuchem.

W Warszawie odkryto w ostatnich dniach główne gniazdo komunistyczne, które rozpuszczało swe macki na całą Polskę. Centralny komitet zbierał się na Pradze przy ulicy Stalowej, gdzie uchwalono ogólne dyrektywy dla partji komunistycznej w Polsce. W ręce policji wpadły bardzo cenne materiały w rękopisach, kompromitujących znaczną ilość osób, ukrywających swą działalność komunistyczną. Aresztowano wiele osób a dalsze śledztwo zakreśla wielkie kręgi.

PLUCHA.

Pluszczy deszcz w szyby
Mojej sadyby,
Świat cały zaplakany
Gromady wronie
Mkną ponad błonie
I wrzeszczą na przemianę...

Słońce ze sromu
Mknie pokryjomu
Ponad czarnemi chmury;
Zółte, spłowiełe,
Bez blasku, małe,
Ze wstydu uszło w góry...

Ciągnie szaruga,
Nudna i długa
I tłoczy ludzkie dusze,
A człek zbolały,
Zły i zgorzkniały
Myśli o jasnym jutrze...

J. M.

Sprawy Kościoła.

Konsekracja Najprzew. ks. Administratora Apostolskiego

na pierwszego biskupa śląskiego odbędzie się dnia 8-go grudnia br. w kościele śś. Piotra i Pawła w Katowicach przez Nuncjusza Apostolskiego we Warszawie, ks. arcybiskupa Lauriego.

Papież potępił niemoralne mody.

Po zakończeniu obrad kongresu międzynarodowej ligi kobiet katolickich delegacja ligi została przyjęta przez papieża, który wygłosił do niej przemówienie, potępiając raz jeszcze obecne niemoralne mody kobiece i zachęcając ligę do projektowanej kampanji dla zwalczania tego rodzaju mód.

Z prawosławia na katolicyzm.

We wsi Jezioro w pow. łuckim odbyło się uroczyste poświęcenie nowo zbudowanego kościoła katolickiego. Uroczystość ta zasługuje na szczególniejszą uwagę z następujących przyczyn:

Proboszczem parafji prawosławnej w Jeziorze był od 1915 roku ksiądz Euzebjusz Słoko-Dorogiński. W roku bież. ten ksiądz, uznając schyzmy wschodniej, na drugi dzień Świąt Wielkiejnocy wraz z żoną i córką przeszedł na katolicyzm. Nie zważając na przesładowania, którym zaczął podlegać ze strony swoich byłych współwyznawców, ks. Słoko-Dorogiński nie tylko nie wyjechał z Jeziora, ale w ciągu letnich miesięcy potrafił o własnych siłach zbudować drewniany kościółek.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Godlewski w asystencji licznych duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władzy.

KRONIKA.

Szarlej. (Statystyka ludności). Dnia 1-go listopada b. r. wynosiła liczba mieszkańców w tutejszej gminie 12.200, w tem 6.202 kobiet a 5.998 mężczyzn. Według zeznań religijnych było 12.065 katolików, 114 protestantów, 20 żydów i 1 grecko-katolicki.

Szarlej. W dniu 4. b. m. wstąpił w związek małżeński przodownik straży celnej — jeden z wybitniejszych pracowników P. O. W. i uchodzący byłego powiatu Bytomskiego — p. Szaforz Paweł, biorąc sobie za żonę córkę z również tutaj znanej i szanowanej rodziny polskiej Pośpiechów. Na skromnej uczcie weselnej, takiej prawdziwie polskiej, katolickiej i swojskiej, zebrano na cel odnowienia kościoła w Piekarach kwotę 25 złotych, którą następnie wręczono Wiel. ks. proboszczowi. Jak wielce szanowani i kochani byli nowożeńcy, pokazały liczne życzenia, telegramy i podarunki, w których szczególnie wyróżnili się wszyscy podwładni p. Sz. urzędnicy jego, stwarzając mu miłą niespodziankę na zabawie tanecznej.

(Sposób zbierania na odnowienie kościoła po uctach weselnych, których tyle w ostatnim czasie się odbyło i się jeszcze i w przyszłości odbędzie jest bardzo polecenia godnem. Ma on bowiem dwie dobre strony. Najpierw dopomoże się w zbożnych usiłowaniach naszemu ukochanemu i niestrudzonemu Wiel. ks. proboszczowi, powtóre bardzo pięknie zapamiętuje się ten pierwszy krok do nowego życia wpisaniem do złotej księgi, w której takie datki według oświadczenia Wiel. ks. proboszcza będą prowadzone. Red.)

W. Piekary — Łaziska Górne. (Ś. p. Marja Puchero-wa). W czwartek dnia 5-go listopada b. r. rano zmarła po długich cierpieniach matka naszego Przew. ks. prob. kons. W. Puchera śp. Marja z Goralczyków Puchero-wa u drugiego swojego syna Przewieleb. ks. prob. Pawła Puchera w Łagiewnikach.

Tymczasem na żądanie Obywatelstwa przeprowadza się na Podhalu ochotniczy zaciąg i tworzy brygadę podhalańską, której ośrodkiem są Nowy Sącz i Nowy Targ. W Nowym Sączu powstaje 1. pułk Strzelców Podhalańskich, do którego po powrocie wciela się ochotniczą kompanje chyrowską. Następuje okres gorączkowego kształcenia rekruta i odsyłania go w początkach grudnia 1918 r. pod Kezmark dla zabezpieczenia granicy od strony czecho-słowackiej Republiki; całą tę akcję objęto mianem „Ekspedycji Spiskiej“.

Wkrótce jednak, wskutek coraz to silniejszego naporu wojsk ukraińskich, zwija się ekspedycje spiska, a wojska przerzuca się na zagrożone stanowiska; baony podhalańskie zostają przeniesione na odcinek Rawaruska-Bełz i wcielone do Armji Bug w drugiej połowie stycznia 1919 r.

Czas od stycznia do końca marca 1919 r. to najcięższe i najkrytyczniejsze chwile dla ochotniczych formacji frontowych, zdane bowiem na własne siły i odporność pokonywały rozliczne trudności, byleby tylko utrzymać zajęte pozycje do czasu nadejścia rezerw i posiłków z kraju. Okres to wyczerpującej walki podjazdowej. Słabe liczebnie oddziały dla odparcia ciągłych ataków musiały ustawicznie we wszystkich kierunkach przebiegać powierzony sobie niemal 50 km odcinek. wśród ciągłych zawieji śnieżnych, oraz silnych mrozów dochodzących zвычайnie do 20° C.

(Dokończenie nastąpi).

Baczność! Szarlej Baczność!

W miesiącu listopadzie br.
otwiera się bezpłatny

kurs języka polskiego

dla dorosłych.

Reflektanci (tki) mają zgłaszać się do dnia 20-go listopada 1925 r., w kancelarii szkoły I. codziennie od godziny 12—13 (12—1), gdzie przyjmuje się zgłoszenia i udziela się wyjaśnień.

Szneider, kierownik szkoły I.

Nieboszczka doczekała się 73 lat życia, pełnego pracy i poświęcenia. Zmarła cechowała szczególną pobożność i dobry przykład prawdziwej matki-Polki. Mąż, czterech synów i jedna córka oplakują zgon dobrej żony i matki. Z synów dwóch poświęciło się stanowi duchownemu, z których jeden jest proboszczem w Piekarach, drugi w Łagiewnikach. Za to, co Nieboszczka dobrego uczyniła na ziemi, niech ją Pan życia i śmierci wynagrodzi szczęśliwością niebieską. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. — Dnia 9-go b. m. odbył się Jej pogrzeb w wiosce rodzinnej w Górnych Łaziskach przy bardzo licznych udziałach miejscowej ludności, co świadczyło o tem, że zmarła cieszyła się wielkim szacunkiem i była ogólnie lubiana. Księży brało udział w pogrzebie 16, pozatem brali udział przedstawiciele urzędu okręgowego w Szarleju, urzędów gminnych, Łagiewniki, Piekary, Szarlej, oraz delegacje związków z Łagiewnik. Rodzinie śle Redakcja „Głosu z nad Brynicy“ szczere współczucie.

W. Piekary. (Nowe towarzystwo). W niedzielę, dnia 8. listopada b. r. założono tu „Klub mandolinistów“ „Szarotka“. Zarząd tworzą pp. Jan Markito, Wilhelm Wodarczyk i Józef Mańka.

— (Nowy mistrz). Piekarz Jan Ondrecki stąd złożył dnia 5-go b. m. egzamin na mistrza piekarskiego przed komisją w Król. Hucie.

— Dnia 1. XI. b. r. utworzył się w naszej miejscowości niezależny Klub Sportowy „Sparta“. Wybrany w ten dzień Zarząd nie zdołał z powodu braku praktycznego doświadczenia jego bytu utrwalić należycie, wobec czego zwrócono się do p. St. o objęcie kierownictwa i uruchomienie Klubu. Do tego zwołał St. dnia 10. b. m. poważniejszych obywateli Piekar i stanęli jemu do pomocy p. Spandowski jako zastępca, p. Lubos jako skarbnik, p. Koterzyna jako sekretarz, p. Kapuszowski jako naczelnik. Ukonstytuowanie Zarządu nastąpi w biegu tygodnia. Skład ten może nareszcie doprowadzi tutejszych amatorów w tej gałęzi sportu na wyżynę godną Piekar, wychowie młodzież na dobrych obywateli naszej Rzeczypospolitej, (lecz nie tak jak: Krakus, Wisła i t. p.) do czego jemu: „Szczęść Boże!“ Sportowiec.

Brzozowice. (Nowy mistrz). Piekarz Paweł Kopicz stąd, złożył dnia 3-go b. m. egzamin na mistrza piekarskiego przed komisją w Król. Hucie.

Kamień. (Niesprawiedliwy podział ziemniaków). Czytałem w „Katoliku“ o niesprawiedliwym podziale ziemniaków. U nas w Kamieniu, jak dostała gmina ziemniaki, to nasamprzód wybrano komisję składającą się z 4 osób. Komisja ta dała wydzwonić, że się mają zgłosić do gminy wszyscy biedni, wdowy, inwalidzi i bezrobotni. Ci co na kopalni „Andaluzja“ świętowali, także poszli po kartki. W końcu dostali kartki i tacy, co mają własną rolę i dom. Z powodu tych ostatnich przyszło do zwady i nastąpiło wielkie rozgoryczenie w gminie. Następstwem niezadowolenia było, że wycofano z obiegu wszystkie kartki i wybrano nową komisję, do której należało nie 4 ale 12 członków. Powiększona komisja miała też więcej przyjaciół i znajomych, których w pierwszym rzędzie należało zaopatrzyć w ziemniaki. Nic zatem dziwnego, że otrzymali ziemniaki tacy co mają dwu i trzy-piętrowe domy, pole swoje i t. d. Nic zatem dziwnego, że wielu „obdarowanych“ sprzedawało potem ziemniaki. Natomiast inwalidzi nie zostali wszyscy uwzględnieni. Wszyscy, co nie dostaliśmy, (choć nic nie posiadamy ani nic nie zarabiamy), poszliśmy też po kartki do gminy. Z gminy posłano nas do komisji. I tak chodziliśmy od Annasza do Kajfasza, aż ostatecznie nic nie otrzymaliśmy. W takich warunkach przeprowadzony podział ziemniaków nie był bynajmniej sprawiedliwym. Sądźmy, że w przyszłości nie należy poruczać żadnym komisjom, lecz trzeba, by gmina sama zajęła się podziałem ziemniaków.

Radzionków. (Odznaczenie burmistrza). Nasz burmistrz p. Broncel otrzymał za zasługi około Straży Pożarnej z Głównego Zarządu Straż ogniowych w Polsce złoty medal.

— (Doniosły wynalazek). Obywatel tutejszy Fr. Strzelczyk, z zawodu kolejarz, wynalazł przyrząd do wagonów osobowych, który polega na tem, że gdy pociąg ruszy z miejsca, od razu zamyka wszystkie drzwi, a odmyka, gdy pociąg stanie. Wynalazek ten ma doniosłe znaczenie, ponieważ nikt nie bę-

dział w możności już do pociągu wskoczyć, kiedy ten ruszy i nikt nie wyjdzie, aż pociąg stanie, przez co zmniejsza się wypadki wśród osób podróżujących. Pewna firma budowy wagonów kolejowych już układa się o wykup wynalazku.

Korespondencje.

Szarlej. Mamy tu na miejscu K. S. „Odra“ i warto ten Związek pod punktem gospodarki i sumienności bliżej pod lupę wziąć. Wyruszę dzisiaj tylko jeden wypadek. K. S. „Odra“ Szarlej zwołuje do gry na Niedzielę 1. XI. br. T. G. „Sokół“ W. Piekary, które się naturalnie punktualnie stawia, lecz o „Odrze“ ani słuchu niema, tak jakoby wymarła. — Czy może „Odra“ sobie życzy, żeby ją zaliczano do „klubów drogowych“? — Czy może się obawiała tego samego rezultatu co z „Wyzwoleniem“ Król. Huta (0:6 przegrane)? — Sprawy tą powinien się zająć G. Z. O. P. N. i dać „Odrze“ odpowiednią naukę. Jeden z publiki.

Szarlej. Jeszcze nie wszystkich szkodników Państwa Polskiego w W. Piekarach publiczności wydano; zamieszkuje bowiem na ul. Marjackiej około Dworu ślusarz i posiadiciel domu rodem z Kozłowej góry a pracuje na kop. Andaluzji F., jest cichutki ale nader szkodliwy naszemu państwu, nie jest w żadnych sprawach wyrobiony, ale głupim i jeszcze głębszym od niego, opowiada że, cała polska gospodarka jest nic wart. Wyrzucił się dalej, naco po polsku w szkołach uczą kiedy dzieckom szkoła nie dostarcza darmo tak jak za Niemca było, książek i zeszytów, dalej wyzywa na urzędników polskich, że za dłużej myta pobierają. No i to się nawet zgadza w porównaniu z robotnikiem, ale wara mu od krytyki polskich urzędów bo on sobie polskich urzędników nie życzył, nie był Polakiem i nie jest niem, był ale zawsze przeciwnikiem i szkodnikiem naszej sprawy polskiej. Diugo my Polacy na kop. Andaluzji milczeli, myśleliśmy, że sobie ci zaprzańcy pogembują i zaprzestaną, dzieje się to ale przeciwnie, niżeliśmy się spodziewali. Jeżeli chwycimy się właściwych prawnych środków, może go nieco tem sposobem pouczymy i zamknijemy mu gębę.

Powstaniec.

Szarlej. Dla uczczenia pamięci rocznicy Powstania Listopadowego odbędzie się staraniem miejscowego Komitetu T. C. L. w Szarleju „Odczyt z przeźrocami“ w auli Szkolnej przy ulicy Ogrodowej przedłużonej, w sobotę t. j. 14-go b. m. o godzinie 4-tej po południu dla młodzieży szkolnej, zaś w niedzielę o godz. 5-tej po południu dla starszych. Wstęp dla młodzieży 5 groszy, dla starszych 20 groszy. Komitet zwraca się z gorącą prośbą do kierownictw okolicznych szkół o zachęcenie młodzieży do wzięcia licznego udziału w odczycie. Cały dochód przeznaczają się na bibliotekę młodzieży szkolnej. Za komitet: F. Zbrosień, kierownik szkoły.

Szarlej. Często czytamy w naszym „Głosie“ o tych lub o tych zaprzańcach i popśniołach, którzy pochodzą z Polaków i rodziny polskiej, nie wstydzą się sprzedawać swoje działki do szkoły niemieckiej. Nie zastanowią oni się bowiem nad ich zgubną dla swych dzieci działalnością, gdyż przecież nie tylko na dzisiaj ale na daleką przyszłość, żyjemy w Polsce, a i u nas czasy, które przecież też nie są gorsze jak w innych państwach, zmieniają się niedługo na lepsze. Że dzisiaj tak walcymy z takim bezrobociem i nędzą, to dzieje się to we wszystkich innych państwach może jeszcze gorzej, nie jest temu winne to lub owe państwo, ani też Polska, ale są to skutki jeszcze wojny światowej, którą wywołali Niemcy. I u nas na Śląsku bezrobocie nie byłoby jeszcze tak straszne, gdyby niemieccy przemysłowcy takowego nie wyolbrzymiali i użytkowali do swoich niemieckich celów. Dam tylko taki mały przykład takiej roboty. Na naszej koloñi Szarlejskiej (przy Helenie) nie mieliśmy dawniej ani jednego niemiaszka. Dzięki atoli robocie wspólnej, takiego urzędnika kopalnianego Heleny — Ś. z słomianą wdówką C., którzy obaj mało co wszystkich tu zamieszkałych stale bałamucili i bałamuca nadal, obiecując to różne przywileje na kopalni, dopomagając drzewem, bajkami, przyjmowaniem: nawet rzekomo robotników i na niemiecką część... i tem podobnych w owem krytycznym czasie ponętym sposobem... zdołali kilku rodziców polskich napędzić z ich dziećmi do szkoły niemieckiej (szkoły mniejszości). Wymieniona wdówka ma zawsze gotowe deklaracje do szkoły mniejszości, zaś osławiony urzędnik, znany tutaj ogólnie w jego zachciankach niemieckich z jego czysto niemieckim nazwiskiem z pomocą jego już ogłoszonego pupila drugiego, pomagają tej niecej pracy na kopalni. Widzimy więc, gdzie to właściwe źródło tkwi i winniśmy wszyscy, którzy posiadamy jakiegokolwiek wpływu lub coś do powiedzenia namy, zwrócić baczną uwagę, na jednostki wy wpływające z tego źródła lub otaczające takowe. Ja z mej strony jako jeden z mieszkańców tutaj, będę sobie nadal obserwował tych ptaszków, a szczególnie tą ptaszkową, aż powoli może dla nich znajdzie się sposób właściwy, który ich pouczy, że będąc w Polsce, conajmniej muszą być lojalnymi względem państwa, nie mówiąc już o ich moralnej niczości jako Polakach-zaprzańców. Kifof.

W. Piekary. Będąc na zebraniu konstytucyjnym Towarzystwa Czytelnia Ludowej z radością zauważyłem budzący się zapał do pracy nad podniesieniem oświaty. Dla samej satysfakcji byłem kilkakrotnie w

WITAJ!

Rycerzu ducha, władczo bez korony!
Rządco narodu i wyrocznio nasza!
Królu, wyrosły ponad wszystkie trony!
Ciebie dziś wita cała ziemia lasza!...

Hold Ci składają Tatr granitne szczyty,
Woń polskiej ziemi śpiewa Ci hejnały,
Szum lasów naszych w mgły sine spowity,
W akord się łączy zasłużonej chwały!
Boś Ty ukochał tę znękaną ziemię,
W szmayı rozdarta i rzuconą w groby...
Boś na swych barkach niósł jej ból brzemię,
Boś był jej słońcem w dniach kłósk i żaloby...
Tyś lotem myśli i potęgą ducha
Z przeszłości krzesał iskry dla potomnych,
A w dniach rozpaczy, niewoli obucha,
Przystaną byleś zwątpiałych, bezdomnych.
Po całej Polsce rozjękły się dzwony
Fanfary chwały, czci i uwielbienia
Dla Drogich Szczątków, co w ojczyste strony
Szukać wracają ciszy i schronienia.

Witaj Proroku! Witaj Mistrzu słowa!
Będiesz nam gwiazdą zgody i jedności;
Twoim wskazaniem lud wiary dochowa
I spełni śluby dla Polski świętości.

Ku wspomnieniu w rocznicę sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza 26. 10. 24 r. i rocznicę śmierci jego 15. 11. 1916 r. Red.

lokalu świeżo otwartej Czytelnia Ludowej i cóż zauważyłem? Sałę czysto utrzymaną, dobrze ogrzaną i oświetloną, wiele pism ilustrowanych tygodników, lecz niestety, co najsmutniejsza — puste krzesła i puste miejsca, a czytelników ani śladu... Obywatele! Żle się dzieje, jeżeli w ten sposób staramy się o główną naszą placówkę polskości, źle się dzieje, jeżeli w ten sposób chcemy umacniać swego ducha, źle się dzieje, jeżeli nie dbamy o swój pokarm duchowy i moralny. Przypuszczam jednak, że już poraz ostatni będę wyraziłem ubolewania, i że w następnym numerze będę już tylko postem radosnym, głoszącym wszystkim o rozwoju Czytelnia, o zajęciu się nią i zrozumieniu potrzeby jej istnienia przez tutejsze Obywatelstwo.

Wielkie Piekary. (Sprawa biblioteki). W tutejszej gminie uruchomiono bibliotekę i czytelnię, lecz niestety czytelnia, mimo, że jest obficie w różnego rodzaju gazety zaopatrzona, nie jest wogóle odwiedzana. Wysiłki zmierzające dla uruchomienia biblioteki były tego rodzaju, że nieomal 3 lata nad tem pracowano i to bezskutecznie, aż dopiero obecny Naczelnik gminy p. Pudlik okazał się o tyle wspaniałomyślnym, że odstąpił sałę posiedzeń Rady gminnej na czytelnię, polecił ją opałać i utrzymywać ją w należytym porządku i właściwie jest wszystko w porządku, tylko nie z czytelni-kami, a jednak by należało w tym wypadku coś zrobić, aby czytelnia była licznie odwiedzana, mianowicie Zarządy Towarzystw mają tu wdzięczne pole do pracy. Niechaj tylko każde Tow. spowoduje 3—4 osoby do czytania i czytelnia już jest zapełniona. Uprasza się Tow. o współpracę na tem polu.

Wielkie Piekary. Na zakończenie Panu Radnemu z Głosu nr. 31., że podaremno my słomę nie mówili, gdyż wspomnieliśmy sobie historję Piekar, zaciekawili naszą pisaniną obywateli a najgłówniejsze znaleźli sposób do uzyskania upragnionego miejsca. Podajmy więc sobie ręce, gdyż Panu na otrzymaniu miejsca też zależy i pewne, że za miesiąc Pana drużyna z moją, jako pierwsi zrobimy mecz w Piekarach. Na finał powiedzmy razem: „Zapraszamy niniejszem przedstawicieli Towarzystw uprawiających „Sport“ na Niedzielę 15. XI. br. o godz. 6-tej wieczorem do Pana F. Wrobla w miejscu“. Stary sportowiec.

Z Brzezin. (Korespondencja). Jesteśmy zniewoleni zabrać publicznie głos przeciw złym obyczajom, które się coraz to bardziej szerzą między dźwiatwą szkolną w naszej wiosce. Jest to wina ojców i matek, które nie dbają i nie troszczą się o swe działki, co one na ulicy wyprawiają, jak i dorosłych, którzy będąc naoczniymi świadkami takich wybryków, zaraz takich łobuzów na miejscu nie skarzą. Szydzenie z starców i kalek są na porządku dziennym, kiedy przechodzi jaka cyganka przez wieś, to cała chmara dzieci za nią. Jedzie jaki samochód lub powózka, to nuże ją obrzucać kamieniami. Onegdaj zdarzył się wypadek, że jechała przez wieś samochodem w kołach Powstańców bardzo znana i lubiana pani Ciechanowska wraz z jej wnuczką hrabiną Dzieduszycką. Mieli nieszczeście, że samochód się zepsuł, i musiały wysiąść. W tej chwili cała chmara dzieci koło nich i naigrawając się, jak „polski cyrk przyjechał“, „małpy z cyrku“ i t. p. wyzywającami. Zająście to było dla tych dostojnych pań takie przykre, że mając sposobność z niemi później mówić, oświadczyły nam, że już nigdy przez Brzeziny nie pojedą, żeby znów w takie pickło nie wpaść. Oto widzicie Szan. Obywatele, co to te nasze pupile na drodze na broja, że może tak daleko przyjdzie, że nasza gmina oszpeca daleko i szeroko. Więc ażeby temu zaradzić, potrzeba dołożyć sił i dobrej woli i na miejscu zwracać uwagę takim dzieciakom zwyrodniałym. Ubolewamy bardzo nad takimi zajściami, jakie miała pani Ciechanowska i prosimy ją, żeby raczyła to zapomnieć i wybaczyć, gdyż właściwi sprawcy tego zajścia nie były działki od uczciwych i dobrych polskich Obywateli naszej wioski, lecz

dzieci od takich, co utraciwszy wiarę w Boga i Ojczyznę, puścili wychowanie dzieci na samopas i w żadnej mierze nie dozorują ich.

Musimy się wziąć do dzieła i my wyrozumni Obywatele jak i Szanowne Nauczycielstwo, ażeby grzechy te w naszych dziatek wytepić, żeby każdy obcy Rodak przechodząc lub jadąc przez wieś jak najlepsze wrażenie odniósł z naszej gminy. Dbali.

Z życia towarzystw.

Szarlej. Wydział złączonych Towarzystw w Szarleju urządza swoje zebranie w niedzielę dnia 15-go listopada b. r. o godz. 2.30 po południu w lokalu pana Blidy (restauracja). Uprasza się wszystkich członków zarządów poszczególnych towarzystw i organizacji o łaskawe pewne i punktualne przybycie na zebranie, ponieważ są bardzo ważne sprawy na porządku dziennym. Pomiędzy innymi zreferuje i Szan. nasz naczelnik gminy o różnych sprawach aktualnych. — Towarzystwa wzgl. organizacje, które jeszcze dotąd nie wypełniły i nadesłały nam ostatnich deklaracji, prosimy usilnie, żeby to bezzwłocznie uczyniły i ostatecznie deklaracje wymienione przyniosły na powyższe zebranie.

Szarlej. Członków Tow. Przemysłowców w Szarleju zawiadamia się, iż walne zebranie tow. odbędzie się w piątek dnia 27-go listopada o godz. 8-mej wieczorem w lokalu związkowym u p. Blidy.

ZARZĄD: Pieczka. Mistol. Stroka.

Szarlej. (Z ruchu Sokoła). Przy udziale 25 druhów, 15 druhin i 3 druhów z Zarządu urządziło gniazdo nasze wycieczkę do W. Dąbrówki, celem obudzenia tamtejszego Sokoła. Niestety już ze strony drużyny niestosującej się do punktualnej zapowiedzianej i ogłoszonej przez miejscową gazetę zbiórki, zauważać było można niekarność sokoła. Przy niepogodzie wyruszone o godz. 2.15 min do zapowiedzianej wioski. Pozy przechodzeniu zwiedzono nowy dworzec Brzeziny-Sląskie, także i pomnik Nieznanemu Powstańcowi w Brzezinach. O godz. 3.45 min. przybyliśmy do celu. Przyjęcie drużyny niestety nie odbyło się na miejscu ze strony dawniejszego prezesa gniazda W. Dąbrówki, który zawiązywał nasze gniazdo do tamtejszej miejscowości. Przy wielkim humorze i śpiewie na pustej sali bawiono się aż do godz. 6.30 min., poczem udaliśmy się w drogę odwrotną. Drużyna jednakowoż z wycieczki owej zadowolona, gdyż spełniła swoje zadanie. Szkoda tylko wielka, że jakoś tych naszych Dąbrówczan już nie można pozyskać do prawdziwej pracy sokoła, która przecież kiedyś i w tej miejscowości poważnie się rozwijała. Mamy nadzieję, że i tu się naszycie obudzą i zabiorą do dzieła. Po powrocie z Dąbrówki zakończono wycieczkę na sali p. Kubańskiego. Naczelnik gniazda.

Szarlej. Tow. gimn. „Sokół“ urządza w niedzielę dnia 15-go listopada o godz. 5-tej po południu swoje miesięczne zebranie. O liczny udział i punktualność członków uprasza

ZARZĄD.

W. Piekary. Staraniem Związku Powstańców, Grupy Wielkie Piekary, odbędzie się w dniu 15-go b. m. o godzinie 7-mej wieczorem wieczornica połączone z zabawą taneczną. Na program wieczornicy składa się wiele różnych niespodzianek jak: po powitanii zebranych — koncert, różne pantomimy, monolog żywe obrazy, loteria i t. d. Wieczornica odbędzie się w sali p. Knopa.

W. Piekary. Zarząd Towarzystwa Czytelnia Ludowej podaje powtórnie do wiadomości, o otwarciu biblioteki i czytelnia ludowej w sali posiedzeń Rady Gminnej w W. Piekarach, prosząc o jaknajliczniejsze korzystanie tak z biblioteki, jak i czytelnia, która jest otwartą codziennie od godz. 5-tej do godz. 7-mej. — Równocześnie składa Zarząd T. C. L. publiczne podziękowanie panu Grackowi, oraz panu Cieśli, za bezpłatne do-

starzenie dzienników „Katolika“ i „Polonii“ dla użytku Czytelnia.

Brzeziny. W niedzielę 15-go b. m. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się na sali p. Kowego zebranie, celem założenia Klubu loteryjnego w naszej miejscowości. Każdy, który chce swe szczęście spróbować w loterii, niechaj przybędzie. ZWOŁUJACY.

Myśli i rady.

BŁĘDY ŻYCIA.

Wszystkie błędy życia dadzą się streścić w 8 zdaniach, czyli raczej 8 jest błędów, których najtrudniej jest uniknąć, a mianowicie:

1. Sądzić drugich według własnej zasady względem dobrego i złego.
2. Mierzenie przyjemności innych wedle własnej.
3. Spodziewać się jednostajnej opinii na tym świecie.
4. Usiłowanie zredukowania wszystkich usposobień ludzkich na jednakowe.
5. Dręczenie siebie samego i innych tem, czego naprawić nie można.
6. Nie łagodzić wszystkiego, co złagodzenia potrzebuje, o ile jest w naszej mocy.
7. Nieodpuszczania niedoskonałości drugim.
8. Uważanie wszystkiego za niemożliwe, czego sami wykonać nie możemy.

KLEJNOTY MYŚLI.

Wiara jest jako sklepienie, z którego cegiełkę wyjąwszy, runie wszystko.

Obwieszczenie!

Dnia 15-go b. m. rozpoczną się w szkole I. i III. bezpłatne kursa języka polskiego.

Udział w kursach mogą brać zarówno tak panowie jak i panie. Wszyscy, którzy chcą się nauczyć poprawnie mówić i pisać w języku polskim, powinni się dnia 12-go b. m. zgłosić u kierownika szkoły III. p. Michalskiego w godzinach od 8—2 w szkole III. a od 5—7 w szkole I.

Ponieważ udział w kursach jest bezpłatny, polecam bardzo gorąco całemu obywatelstwu bez różnicy zawodu, skorzystać z tej nadarżającej się sposobności. Bliższych informacji udziela kierownik szkoły III. p. Michalski.

Wielkie Piekary, dnia 7. listopada 1925 r.

NACZELNIK GMINY
Pudlik.

SPORT.

1. XI. 25.

T. G. „Sokół“, Wielkie Piekary
Stow. Młodz. Polsk. Piekary - Szarlej
3 : 1, (0 : 0)

Gra zawiera ciekawe momenta i podziwiać należy drużynę z Stow. Młodz., gdyż „Sokół“ w drugiej połowie musiał innego tempa użyć, ażeby powyższy rezultat osiągnąć.

8. XI. 25.

T. G. „Sokół“ Wielkie Piekary
P. K. S. „25“, Szarlej
1 : 0, (0 : 0)

Drużyna Piekarska graje w ten dzień z nieszczęściem, gdyż gra odbywa się cały czas przed bramą Szarłaja i tylko taki nikły rezultat.

T. G. „Sokół“ W. Piekary 1 jun.
P. K. S. „25“, Szarlej 1 jun.
3 : 1, (1 : 1)

Piekary składają się tylko z dziewiątki.

15. XI. 25.

K. S. „Sparta“, Wielkie Piekary
przyjmuje u siebie K. S. „Unia“ Strzybnica lub K. „Ruch Radzionków“.

Bezrobotnym.

Wszystkim bezrobotnym i wnioskodawcom z Szarłaja, którzy stawili w tutejszem Urzędzie gminnym wnioski na udzielenie ubrania i obuwia ze sort mundurowych, mających być dzielonych przez Wydział Powiatowy (Oddział Opieki Społecznej w Świętochłowicach) dajemy z tego miejsca do ogólnej wiadomości, że tylko nikła liczba wnioskodawców gminy Szarłajskiej została uwzględniona w tegorocznym podziale, a to z powodu szczupłego zapasu tych rzeczy, przeznaczonego zresztą na wszystkie miejscowości Powiatu Świętochłowickiego. Rzeczy zostały już rozdzielone przez Wydział Powiatowy na poszczególne miejscowości i uwzględniono z gminy tutejszej tylko 12 osób. Resztę wniosków Wydział powiatowy zwrócił nieuwzględnionych z powodu braku rzeczy. Wobec tego tutejszy Urząd donosi wszystkim ewentl. reflektantom na odzież wymienioną, iż się dalszych wniosków nie przyjmuje, gdyż nie zostaną uwzględnione.

URZĄD GMINNY.

Oddział opieki nad bezrobotnymi.

OTON BLIDA

Telefon 43.

SZARLEJ, ul. Piekarska 23, przy przyst. tramwajowym

Telefon 43.

Oberża :: Restauracja :: Ogród :: Lokale posiedzeń

(w oddali zaledwie 10 minut od Wielkich Piekar.)

Poleca swój wielki wybór win i szampanów

w znanych dobr. gatunkach i po niższych jeszcze jak dotąd cenach! — mianowicie:

WINA:

		1/2, litr.	1/2, litr.
Pomona Cabinet	ca. 12 %	2,00 zł.	
Bordeaux medec.	ca. 12 %	2,20 zł.	2,75 zł.
à la Szamorodner	ca. 14 %	2,30 zł.	2,80 zł.
à la Tokajer	ca. 15 %	2,60 zł.	3,25 zł.
à la Madeira	ca. 16 %	2,90 zł.	3,50 zł.
à la Vermuth	ca. 16 %	3,00 zł.	
à la Malaga	ca. 16 %	3,20 zł.	3,80 zł.
à la Operto	ca. 20 %	3,40 zł.	
à la Cherry	ca. 25 %	3,90 zł.	4,80 zł.

Prawdziwe franc. konjaki i najlepsze winne wypalanki. — Pierwszorz. likiery i wódki Baczewskiego itd.



Polecam

KANARKI

po niskich cenach

H. Szweda, Szarlej, ul. Piekarska 20.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze porządany skutek, jeżeli je nadajecie w Głosie z nad Brynicy!

KRAWCZYK

właściciel biura dla porady prawnej.

Na życzenie interesowanych stron urzęduję:
przed południem w Piekarach
(Hotel Knopp)

po południu w Szarleju
(Skad mebli Müller)

Piekary telefon nr. 17 -- Szarlej telefon nr. 51

W razie potrzeby załatwiam sprawy u klienta.

Juljan Pieczka

Szarlej, Kamińska 52.

Polecam po najniższych cenach i rzetelnej obsłudze:

Weiniane kamizelki i jaczki
dla pań i dziewcząt
oraz **sweatry, subienki, ubiórki,**
garnitunki, szalik i czapeczki
w wielkim wyborze.

Pończochy, skarpetki,
rękawiczki
wełniane, bawełniane, jedwabne,
zamszowe i skórkowe
w wszystkich wielkościach.

Bielizna i trykotaże
dla dorosłych, dzieci i niemowląt
oraz **zapaski i konfekcja**
barchanowa.

Wełna na pończochy
i do robotek ręcznych
oraz do haftowania
w wszystkich kolorach.

FIRANKI — CERATY — LINOLEUM
Wszelkie dobory dla szwaczek i krawców.

Opis.
Powiatowa Komenda Uzupełnień
Król. Huta.
L. dz. 10724/25 P.

Do Starostwa w Świętochłowicach.
Rozkazem M. S. Wojsk. Dep. I. L. 26631 pob. Og.
Org. zezwolił na przyjmowanie ochotników roczników
1906—1908 narodowości polskiej przed terminem usta-
nowym ustawą o powszechnym obowiązku słu. wojsk, a
to wyłącznie do piechoty.

Ochotnicy ci, w razie uznania ich przez dodatkow.
Komisję poborową za zdolnych do służby w wojsku
stałym zostaną wcieleni do formacji piechoty z dniem
15-go marca 1926 r.

Podania wniesionych przez interesowanych w for-
mie jak dotychczas wraz z wymaganymi załącznikami
będą rozpatrywane przez tut. Komendę i powołanie do
dodatkowej Komisji poborowej nastąpi imiennie.

Upraszam o stosowne ogłoszenie niniejszego rozpo-
rządzenia.

Komendant P. K. U.

(—) Ott, płkownik.

Powyższy odpis podaje do publicznej wiadomości.
Szarlej, dnia 10-go listopada 1925 r.

NACZELNIK GMINY

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt powiadomić W Pana(ów),
że z dniem 1-go listopada 1925 r. otwieramy w Kato-
wicach przy ulicy Andrzeja 9 Poradnię Eugeni-
czną, która udzielać będzie bezpłatnie porad

1. w sprawach chorób piciowych i małżeńskich,
2. w sprawach wyboru zawodu.

Ad 1. Porad w sprawach chorób piciowych, skór-
nych i małżeńskich udzielać będzie Dr. Jan Hlond,
lekarz specjalista w chorobach piciowych i skór-
nych w Katowicach, w powyżej wymienionym
lokalu każdy poniedziałek i czwartek wieczorem
od godziny 6—7. Po dokładnym badaniu klienta
nastąpi poinformowanie go o stanie zdrowia, o
ewentualnej potrzebie leczenia, o rodzaju kura-
cji, o czasokresie potrzebnej lekarskiej, o wido-
kach leczenia na przyszłość, o możliwości wstą-
pienia w stan małżeński i o możliwości skutków
choroby dla żony, dzieci i przyszłego potom-
stwa. Badanie krwi będzie się wykonywać
w poradni, lecz nie będzie się leczyć klientów.
Leczenie nastąpić musi u lekarzy prywatnych na
koszt pacjenta, kasy chorych lub, w razie ubo-
stwa, na koszt gminy.

Ad 2. Porad w sprawach wyboru zawodu udzielać bę-
dzie Dr. Krajewski z Katowic. W każdym wy-
padku: nastąpi dokładne badanie tak stanu fizycz-
nego jak umysłowego, poczem na podstawie tego
udzielać się będzie porad, do jakich zawodów
się badana osoba nadaje i nie nadaje, w szcze-
gólności zaś będzie się uwzględniać możliwość
wyboru zawodu, do którego klient czuje specy-
jalny pociąg, tudzież możliwości względem zawo-
du przy stwierdzonych wadach cielesnych lub
upośledzeniu umysłowym.

Porady te odbywać się będą każdy wtorek od go-
dziny 6,30—7,30 w tym samym lokalu.

Prosimy więc naszą nową instytucję wspierać,
zwracając na nią uwagę sferom zainteresowanym, w
pierwszym rzędzie zaś bezrobotnym, osobom potrze-
bującym wsparcia, osobom rękodzielniczym itd. Osobom,
które miałyby korzystać z bezpłatnej porady,
prosimy wręczyć bilet z załączonych bloczków.

Pierwsza porada w sprawach chorób piciowych
odbędzie się w poniedziałek dnia 9-go listopada od go-
dziny 6-tej do 7-mej wieczorem.

Pierwsza porada w sprawach wyboru zawodu od-
będzie się w wtorek dnia 1-go grudnia od godziny 6.30
do 7.30 wieczorem.

Katowice, dnia 3-go paźdz. 1925 r.

Z poważaniem

(—) Dr. Jan Hlond

Przewodniczący Sekcji Eugenicznej

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.
Bilety do bezpłatnej porady są do nabycia w Urzędzie
gminnym pokój nr. 6.

Szarlej, dnia 10-go listopada 1925 r.

Naczelnik gminy. Góra.

Z urzędów stanu cywilnego

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Urodzenia: Augustyn Gawron, cieśla górni-
czy, córka. — Szczepan Kojda, palacz parowozu, córka. —
Ryszard Konieczny, szafner pocztowy, córka. —
Ryszard Iwańczok, urzędnik biurowy, córka. —
Marja Błaszczok z domu Kokoszka, wdowa, syn.

Zgony: Ryszard Filok, robotnik w wieku 19 lat
i 3 miesiące.

Śluby: Augustyn Jan Guzy, inżynier, W. Pie-
kary, z Emilią Łucją Górniok, bez zawodu, Szarlej. —
Wdowiec Antoni Gorecki, rębacz, Szarlej, z Marią
Teklą Wylczalek, robotnica, Szarlej. — Wdowiec Igna-
cy Banaś, rębacz, Szarlej, z Franciszką Laszczycza,
bez zawodu, Szarlej.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Wielkich Piekarach.

Urodzenia: Franiel Piotr, strażak, córka. —
Roskosz Wincenty, górnik, syn. — Wolny Robert, gór-

nik, córka. — Brzozowski Jan, górnik, syn. — Bukarz
Augustyn, cieśla, syn. — Siwy Szymon, robotnik, córka. —
Wieczorek Augustyn, górnik, córka. — Dysy
Edward, górnik, syn. — Ondraszek Maks, kelner, syn.
Targosz Marek, górnik, córka. — Stros Marcin, robo-
tnik, syn.

Zgony: Franiel Marja w wieku 1½ godziny. —
Czempiel Agnieszka, inwalidka w wieku 83 lat. — Bu-
karcz Augustyn w wieku 1 godziny. — Ganczarczyk
Franciszka, inwalidka w wieku 66 lat. — Dudek Wiktor
w wieku 3 tygodni.

Śluby: Górnik Maks Musik, kawaler w W. Pie-
karach, niezamężna Marja Świder, bez zawodu w W.
Piekarach. — Górnik Teofil Sznurfeil, kawaler w W.
Piekarach, niezamężna robotniczka Cecylja Szopa w
W. Piekarach. — Górnik Alojzy Pić, kawaler w W.
Piekarach, niezamężna robotniczka Marja Cisek w W.
Piekarach.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Kamień - Brzozowice.

Urodzenia: Paprzyk Jan, Brzozowice, syn. —
Kasprzyk Franciszek, górnik, Brzozowice, syn. —
Kiera Błażej, Brzozowice, córka. — Kozłowski Włady-
sław, robotnik, Kamień, syn.

Zgony: Gdynia Jan, 2 godz., syn górnika. —
Kiera Elżbieta, córka górnika, 5 dni. — Ostarek Matyl-
da 4 lata 8 mies., Kamień.

Zapowiedzi: Nieżonaty robotnik kopalniany
Ryszard Franciszek Wrana, Szarlej, niezamężna robo-
tniczka kopalniana Juljana Meinert, Brzozowice.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny.

Urodzenia: Karol Wodarczyk, syn. — Fran-
ciszek Kaczmarek, córka.

Zapowiedzi: Paweł Otoń, Brzeziny z Jadwi-
gą Surowczyk, Brzeziny. — Arnold Wojtyczka, Król.
Huta z Anielą Wiltosz, Brzeziny.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielka Dąbrówka.

Urodzenia: Mikołaj Koryciarz, syn. — Józef
Trzonski, syn. — Wincenty Dorn, syn. — Józef Połed-
niok, syn. — Mateusz Wieczorek, córka. — Antoni Szy-
mon, córka. — Paweł Szoltysek, syn. — Wojciech Da-
niewski, córka. — Franciszek Białas, córka. — Wiktor
Kompała, syn. — Józef Rabsztein, córka. — Piotr
Szwarc, córka. — Wojciech Pogoda, syn. — Andrzej
Rabus, córka. — Kasper Wojciech, córka. — Tomasz
Cofala, córka.

Zgony: Elżbieta Szymon, 3 tygodnie. — Stefan
Pawełczyk 3 miesiące. — Hubert Koryciarz, 3 dni. —
Józef Jan Duda, 8 miesięcy. — Ryszard Kompała, 3
tygodnie.

Śluby: Rabus Stefan, górnik, z Balbiną Paweł-
czykówną. — Muc Bernardy, st. sekretarz z Wydziału
Powiat., z Heleną Wiktorją Reszkówną. — Pawełczyk
Piotr, górnik, z Elżbietą Grabowską, robotniczka.

Zapowiedzi: Kulik Feliks, robotnik i Gertruda
Szeja, robotniczka. — Piec Józef, górnik i Bajerówna
Wiktorja, bez zajęcia. — Bochenek Wiktor, robotnik,
z Jadwigą Sowa, robotniczka. — Melczarek Tomasz,
robotnik, z Marią Szwarcówną, robotniczka.

Z urzędu meldunkowego

URZĄD MELDUNKOWY w Szarleju

za czas od 5-go do 11-go XI. 1925 r.

Przyprawdziło się 8 osób. — Wyprowadziło się
11 osób.

CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO

W. Piekary w Szarleju

za czas od 4-go do 10-go listopada 1925 r.

KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

2 nielegalne przekroczenia granicy. — 1 przemyt-
nictwo. — 3 kradzieże. — 1 uszkodzenie cudzej własno-
ści. — 1 dręczenie zwierząt. — 1 uszkodzenie cielesne.

POSTERUNEK POLICJI Wielkie Piekary.

1 opór władzy. — 1 kradzież. — 1 wybryk. — 1
przekroczenie ust. przemysłowej. — 1 przekr. ust. o
ochronie ptaków.

CZYNNOŚĆ POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO

Kamień - Brzozowice.

za czas od 4-go do 10-go listopada 1925 r.

1 nieostróżne obchodzenie się z bronią. — 2 paser-
stwa. — 1 nieuprawnione noszenie broni palnej. — 1
znieważenie i sfalszowanie dokumentów. — 1 przekro-
czenie przepisów o pojazdach motorowych. — 1 zak-
łócenie spokoju publicznego. — 1 przekroczenie przepi-
sów kolejowych. — 1 niemoralne wyzywanie wobec
publiczności. — 11 zakłóceń spokoju nocnego. — 5
przekroczeń przepisów drogowych. — 1 przekr. przep.
policyjnych. — 1 rzucanie kamieniami na ludzi. — 1
przekroczenie przepisów sanitarnych. — 1 Wywołanie
zbiegowiska. — 2 żebractwa. — 1 uszkodzenie rzeczy.
— 4 kradzieże. — 2 urazy cielesne. — 3 nielegalne
przekroczenia granicy.

Porządek nabożeństw

URZĄD PARAFJALNY, Wielkie Piekary.

Porządek nabożeństw w kościele Matki Boskiej.

Niedziela: O godz. 6-tej z błog. do Oblicza
P. Jezusa, za żyjących członków. — O godz. ½8-mej
Segensmesse a. d. Meinung des Herz-Jesu Ver. für
Susanna Kraska. — O godz. 9-tej z błog. za parafjan.
— O godz. ½11-tej z asystą i błog. za nasze stowa-
rzyszenie młodzieży.

Porządek nabożeństw w kościele Kalwaryjskim.

O godz. 7-mej z błog. za † Tomasza Gajdas. — O
godz. ½10-tej z błog. za rodz. Julian Nowrot.

Po południu o godz. 3-ciej Nieszpory w kościele
M. Boskiej. — O godz. 3-ciej niemieckie Nieszpory na
Kalwarji.

URZĄD PARAFJALNY, Brzeziny.

Niedziela: O godz. ½7-mej msza św. za śluby
Bujok Haduszówna. — O godz. ½9-tej msza św. do
Opatrzności Boskiej i na podziękowanie na int. złotego
wesela, Belka. — O godz. ½11-tą na intencję Tow.
Śpiewu „Cecylja“. — O godz. 2-giej Chrztu. — O godz.
½3-ciej Litanja z błogosławieństwem.

Poniedziałek: O godz. ½7-mej ślub: Jen-
drzej Plucianka. — O godz. 10-tej ślub: Kamieński —
Wranianka. — O godz. 3-ciej po południu ślub: Jen-
drzej Plucianka. — O godz. ½4-tej po połud. ślub: Bu-
jok — Hadaszówna.

Wtorek: O godz. ½7-mej za †† Ignacy Hadasz.
syn. Marja, córka, Jan Bujok, Karol Heizer, Łucja żona
jego, Franciszek, syn i Jerzy Köhler Gondolski. — O
godz. 10-tej ślub: Ksieleński — Majewska.

Humer Górnosławski.

Teduś z rozelepu godo...

Jedno stare polskie przysłowie powiada: „Rypnij
we stół, a łodeżwia się nożycki“ to mo znaczyć tyła
iż jak człowiek spomni, tak bez kwiatek, jako rzecz, to
potem: na pewno się dowie to kim godka, podług tego,
iż się ci winni zaraz pocują łobrazoni i zacną się da-
sać. Tak też z moją godką czasem to jyno chca natuk-
nąć to niektórych „felerach“ u jednego człowieka, a po-
tem narolz miarkują po rozmaitych krzywych pys-
kach i potem jak się ktoś głupie „bynymuje“ iż to
jeszcze bardzo dużo inkszych mo tyn som grzych i tyn
som „feler“. Jak se tak człowiek dobrze do na wszyst-
ko pozor, jak idzie drogą i nie drzymie, to się rozma-
itych rzeczy dowie. Jak na tyn przykład zieloni ci łod
tego cła, kaj szukają towaru szmuglowanego to jyno
trza patrzeć — jak niektórzy nie daleko łod tego miesz-
kanio porząd chodzą, każdego urzędnika pozdrawiają
choćby biskupa, a łocy mają wystraszone choćby ich
co postraszyło. Zawarli na ten przykład dwóch komu-
nistów z Piekor to zaraz wszyscy inkszi komuniści się
wyzdradzili, bo stoli na mamlasplacach łogładali się na
wszystkie strony choćby złodzieje i tak się głupie za-
chowali, iż by był i ślepy krykła namacoł, że to tyż
sa napewno komuniści abo przynojimniej mają niespo-
koinie sumienie i boją się policyje. Mo jakiś rector nie-
miecki, abo jaki inkszy Niemiec jakies przestuchy to
możesz, bracie być pewny, i że wszystkich grzeszni-
ków niemieckich poznos jak się zacną po drogach kre-
cić, w kupkach po cichu szęptać na urzędników pol-
skich patrzeć choćby chcieli pedzieć: „Jo to nie był“.

Kieby tak nasi urzędnicy dowali lepiej pozor, toby
każdego popśniola i nieprzyjaciela naszego Państwa na
„fleku“ poznali. A na granicy to już na pewno idzie po
tem poznać kto szmugluje, jak się uśmiecho do urzęd-
ników celnych, kłania im się, naskakuje abo też śly-
piami strzyło na wszystkie strony i nie może żodnymu
do łocu wejrzeć. No to tej naszej granicy i to tym
szmuglowaniu to jesce kejindziej spomni, bo jak mie
słuchy dochodzą i jak się tak bylekaj słyszy godać to
tu też pono na Szarleju i w Brzezinach na granicy jest
rozmaite ujkowanie a bezma jeszcze więcej ciotkowa-
nie. Musa to jyno jesce dobrze wywoniać.

Na Szarleju się łotworzył nowy mamlasplac ale
taki babski. A wiecie kaj? Toli kole Marcinka przed
tem nowym fotografem. Tam zawsze jak się jako
młodo pora do fotografować, to wszystkie baby, takie
łod 14 aż do 60 lot, stoją kupami i łobgadują i „szlech-
tuja“ młodo pani. Te młode se biera model coby wie-
działy jak się to stawiać za młodo pani, a te stare to
zaś aże zielenieją łod złości, iż to u nich już minęło
i iż się teraz w zimiszulach w krótkich szatach i w
landaerze nie może wydować. Na każdej gębie po-
znocie co tako ciekawsko myśli. Teduś.

Nasze dzieci.

Matka: Antosiu nie bierz psa za ogon, bo cię
ugryzie.

Antoś: Jak to, przecież on „tam“ nie ma zębów.

Między przyjaciółmi.

— Słuchaj Stefan! Niemasz przypadkiem pa-
pierosa?

Stefan: Cóż u diabła, za każdym razem kiedy
się spotkamy prosisz o papierosa. Czemu sobie nie
kupisz?

— No bo widzisz, kupne mi wcale nie smakują.

Na granicy.

Straż celna: Stój panienczko, czy jest co
do opłacenia?

Przemytniczka: Co mam przy sobie to
mogę pokazać, ale uprzedzam pana, że od tego cła
się nie płaci.

Nasze dzieci.

— Panie Janku, a gdzie się panu dmucha?

— Dlaczego?

— Bo Mania powiedziała, że pan jest trąbą, a ja
chciałabym się dowiedzieć gdzie mam dmuchać

Kino Iskra - Szarlej

odgrywa od 13. do 16. listopada
wielką sensacją amerykańską.

Ulubieniec publiczności

LUCIANO ALBERTINI

w 6-ciu aktowym sensacyjno-awanturycznym dramacie p. t.

Klub niewiniątek.

Program dodatkowy:

Rozkoszne więzienie

arcywesoła farsa w 2 aktach.

Kawiarnia Warszawska

Szarlej, ulica Piekarska

Telefon 53



Przyjemny pobyt dla rodzin.

Pijcie
MEDINA

Pijcie
MEDINA

Hurtowny skład piwa

Tyskiego i Grodzkiego
Fabryka wody sodowej i lemoniady



ZASTĘPSTWO:

Fa. A. Krubasik

Telef. 37 skład piwa Telef. 37
w Radzionkowie.

Pijcie
MEDINA

Pijcie
MEDINA

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmniejsze przedsiębiorstwo Gór. Śl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

„Książnica Narodowa“

Chcąc jak najszerszemu ogłowi uprzystępnić czytanie dobrych książek, rozpoczęliśmy pod powyższym tytułem **bezwzględnie najtańsze** wydawnictwo, które obejmie najlepsze popularne utwory naszych pisarzy dawniejszych i współczesnych, pod redakcją prof. dr. St. Pazurkiewicza.

Rocznie będzie wychodzić po **10 dużych tomów** w oprawie, w czym jeden tom będzie naukowy, zawierający praktyczne popularne wiadomości z różnych dziedzin wiedzy.

Warunki prenumeraty są następujące:

Za każdy tom oddzielnie, wraz z przesyłką Zł. 2.40

Rocznie, za 10 tomów zgóry „ „ tylko „ 20.—

Półrocznie, za 5 tomów „ „ „ „ 10.—

Kto przyśle prenumeratę za 6 egz., **otrzyma darmo** siódmy egz.

Ponieważ książki, które wyjdą w „Książnicy Narodowej“, będą odpowiednią lekturą tak dla dorosłych, jak i dla młodzieży, **jest więc bardzo dobra okazja**, aby **każdy**, pozyskawszy wśród znajomych 6-ciu prenumeratorów, miał dla siebie **jeden egzemplarz darmo**

W latach 1925 i 1926 „Książnica Narodowa“ obejmie: *)

- | | |
|---|---|
| I. J. Kraszewski — Stara baśń, wyd. pełne. | XI. J. Korzeniowski — Krewni. |
| II. J. Korzeniowski — Spekulant, Kolokacja. | XII. W. Gomulicki — Miecz i łokieć. |
| III. W. Berent — Fachowiec. | XIII. K. Junosza — Pajaki i inne opowiadania. |
| IV. W. Łoziński — Zaklęty dwór, 2 tomy razem. | XIV./XV. Z. Kaczkowski — Olbrachtwi rycerze, [6 tomów w 2-ch. |
| V. L. Stasiak — Brandenburg, kraina słowiańskich mogił. | XVI. J. I. Kraszewski — Tulące, całość. |
| VI. A. Gruszecki — Krety. [wiałskich mogił. | XVII. M. Konopnicka — Pod prawem i inne [opowiadania. |
| VII. M. Czajkowski — Wernyhora, 2 tomy razem. | XVIII. Sewer — Nafta. |
| VIII. W. Skiba — Nad poziomym. | XIX. Tom naukowy. |
| IX. Tom naukowy. | XX. K. Oliński — Boruta. |
| X. J. Lam — Panna Emilja. | |

Księgarnia A. Gmachowskiego w Częstochowie.

*) Niektóre książki z wyżej wymienionych będą przeniesione na dalsze lata tylko o tyle, o ile uda nam się zdobyć (o co się usilnie staramy) coś odpowiedniego Prusa, Orzeszkowej, Jeża, Sienkiewicza, Reymonta, Gąsiorowskiego i wielu innych.

Bank ludowy

Masz dolary, złote albo marki niemieckie, na co je trzymasz w domu? Czy nie lepiej zanieść je do banku, który ci daje procent i to dobry procent! Więc przyjdź do nas z zaufaniem. Czy masz mało, czy masz wiele, wszystko jedno, radą chętnie ci służymy.

w Szarleju

Popierajcie „Głos z nad Brynicy“ — jest to pierwsza polska gazeta — wydawana siłą złączonych Towarzystw polskich w Szarleju na całe Województwo Śląskie. Podtrzymajmy ją!!!

GERHARD KUSZ

Telefon nr. 18.

Wielkie Piekary

Telefon nr. 18.

POLECAM:

wszelkie towary kolonjalne, mąkę i zboża
hurtownie i detalicznie